

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 6 (120) Rok IV 9.01.2006 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

I Drawska Gala Sportu



Zwycięzcy w kategorii klubów i stowarzyszeń sportowych



ZAKŁAD POGRZEBOWY PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice



ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH



- Paweł Bieć**
- transport ciężarowy-samowyładowczy
 - usługi dźwigowe
 - usługi koparko-spychowe
 - usługi maszyn drogowych
 - usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

W NUMERZE:

Po „becikowe”
do opieki
społecznej

WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- KSZTAŁTOWNIKI itp. **do klienta**

Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,
tel./fax (094) 36 33 470

OKNA I DRZWI NOWY ROK

Z RABATEM - 10%

**CENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. „KOMFORT”
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

KREDYTY

SPŁATA ZADŁUŻEŃ
DO WYBORU 7 BANKÓW
SZYBKA DECYZJA

Beata Stanulis
Drawsko Pom. Kupiecka 12
nad sklepem zoologicznym
tel.(094) 3632008, kom 0 665 730 934

Zło tryumfuje, gdy dobrzy ludzie nic nie robią.

✉ Nie będzie głosowania i uchwały

Na sesji 10 lutego br nie będzie głosowania uchwały Rady Powiatu Drawskiego w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Czesława Żukowskiego z członkostwa w Zarządzie Powiatu Drawskiego, który złożył ją 31 grudnia 2005 r.

Zgodnie z ? 67.1 statutu starostwa powiatu drawskiego, Rada podejmuje uchwałę o przyjęciu rezygnacji i zwolnieniu z pełnienia obowiązków członka Zarządu, który nie jest jej przewodniczącym, zwykłą większością głosów, nie później niż w ciągu jednego miesiąca od dnia złożenia rezygnacji. Postanowienie to nie zostało wykonane, ponieważ w styczniu 2006 roku nie została zwołana sesja i dlatego w sprawie Czesława Żukowskiego obowiązuje ? 67.2, który stanowi: "Niepodjęcie przez Radę uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 1, jest równoznaczne z przyjęciem rezygnacji z upływem ostatniego dnia miesiąca, w którym powinna być podjęta uchwała □ h. - W świetle tego przepisu, już od dnia 31 stycznia 2006 roku Czesław Żukowski nie jest członkiem Zarządu Powiatu - powiedziała Joanna Olechnowicz, podinspektor w Biurze Obsługi Rady Powiatu - Na sesji 10 bm nie jest też przewidziany wybór nowego członka Zarządu na zwolnione miejsce, bo nie został przygotowany w tej sprawie projekt uchwały. -

Aktualnie w skład Zarządu Powiatu Drawskiego wchodzi 4 osoby: Stanisław Cybula (przewodniczący), Zenon Rychliczek, Grażyna Kowalska i Romuald Józwiak.

Do złożenia rezygnacji przez Czesława Żukowskiego z członkostwa w Zarządzie Powiatu Drawskiego przyczyniły się w decydującym stopniu media lokalne, które poinformowały opinię publiczną o jego skandalicznym zachowaniu wywołanym nadmiernym piciem alkoholu w czasie służbowej wizyty radnych powiatowych w Bad Segeberg i Lubece (Niemcy), we wrześniu 2005 roku. Swym zachowaniem radny Czesław Żukowski ośmieszył mandat radnego i pełnione z jego sprawowania funkcje oraz obraził wyborców.

„Głos Pomorza” z 13 grudnia 2005 r. zamieścił na pierwszej stronie artykuł Wojciecha Sibalskiego pt "Radny z Drawska pił na umór", który we wstępie donosił: "Skandaliczna wyprawa do Brukseli sta-

rosty drawskiego Stanisława Cybuli jest niczym w porównaniu z wyczynem radnego i członka Zarządu Powiatu Czesława Żukowskiego. (...) W toku oficjalnej wizyty w Niemczech upijał się i załatwiał potrzeby fizjologiczne w spodnie - twierdzą uczestnicy wycieczki".

„Głos Koszaliński”, również z tego samego dnia i na pierwszej stronie, opublikował artykuł Krzysztofa Bednarka, korespondenta zamieszkałego w Drawsku Pom., który zaczynał się następująco: "Niedawno cała Polska wstydziała się zachodniopomorskich starostów, którzy upili się w autokarze podczas służbowego wyjazdu do Brukseli. Tymczasem mamy kolejną aferę z udziałem naszych samorządowców. Dziewięciu radnych powiatu drawskiego zarzuca swojemu koledze Czesławowi Żukowskiemu skandaliczne zachowanie w czasie pobytu w Niemczech". Tymi dziewięcioma radnymi, którzy podpisali wniosek o odwołanie Czesława Żukowskiego, są: Jan Barczak, Wojciech Chmiel, Henryk Czarnota, Bożena Lemisz, Mirosław Piłatowski, Marek Skotnicki, Zofia Uryn, Andrzej Wiśniewski (przewodniczący rady) i Janusz Ziętkiewicz, który ujawnił dziennikarzom skandaliczne zachowanie Żukowskiego. Wszystkich radnych powiatowych jest 19.

Czesław Żukowski nadal pozostaje radnym powiatowym, bo nie zrzekł się mandatu i pełni funkcję przewodniczącego Komisji Zdrowia. Na radnego został wybrany z listy Komitetu Wyborczego "Łączy nas Drawa". Ten sam komitet wystawił na radnego miejskiego Kazimierza Wronkowskiego, emerytowanego pracownika Służby Więziennej w Wierzbachowie, który był wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej. O jego skandalicznym zachowaniu, kompromitującym mandat radnego i sprawowaną przez niego wysoką funkcję, było głośno w mediach na początku 2004 roku. Ogólnopolski dziennik "Fakt" z 1 kwietnia 2004 roku opublikował o nim obszerny reportaż pt "Radny na śmietniku", w którym opublikowano duże zdjęcie przedstawiające pijanego radnego leżącego pod kolumnami na śmieci. Autorem zdjęcia i głównym świadkiem tego zdarzenia był Czesław Bieć, zamieszkały przy ul. Łąkowej, działacz SLD.

Jesienią tego roku będziemy mogli uczestniczyć w kolejnych wyborach samorządowych. O tym, kto z kandydatów zostanie wybrany radnym za decyduje głos tylko tego wyborcy, który weźmie czynny udział w wyborach.

Radnymi nie powinny być przede wszystkim osoby nieuczciwe, niekompetentne, nieodpowiedzialne i głupie. Jeżeli mało odpowiedzialne komitety wyborcze umieszczają na swoich listach wyborczych takie osoby, to nie powinniśmy na nie głosować. Naradnych nie powinniśmy wybierać również alkoholików i pijaków. Radnymi nie powinny zostać również osoby, które chcą nimi być w celu uzyskania korzyści osobistych, np. aby mieć przede wszystkim niezłą dietę radnego, aby móc załatwić pracę dla członków rodziny i kolesiów itd. Każdy radny musi być świadomy tego, że jego podstawowym obowiązkiem jest służyć wyborcom oraz rozliczanie się wobec nich na bieżąco z tego, czego dokonał w czasie swojej kadencji. Radny musi wiedzieć, że ma on reprezentować interesy wyborców wobec władz i walczyć o nie tak, aby zostały one przez władze jak najlepiej zrealizowane.

Radny przed objęciem mandatu składa ślubowanie (wg art. 20 Ordynacji Wyborczej) następującej treści: "Uroczystie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej powiatu i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej". Ślubowanie może być złożone z dodaniem zdania: "Tak mi dopomóż Bóg".

Po upadku absurdałnego ustroju komunistycznego, budowanego przez marksistowsko-leninowską Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą sterowaną z centrali światowego komunizmu w ZSRR, Polska stała się krajem wolnym i demokratycznym, w którym budowane i utrwalane jest społeczeństwo obywatelskie: społeczeństwo ludzi świadomych swych praw i obowiązków, aktywnie uczestniczących w życiu publicznym i odpowiedzialnych za siebie i swoją wspólnotę. Każdy członek takiego społeczeństwa musi być świadomy tego, że zło tryumfuje, gdy dobrzy ludzie nic nie robią, aby mu zapobiec. Janie chcemy mieć takich radnych jak Czesław Żukowski i Kazimierz Wronkowski.

Zdzisław Janusz Winiarski
mieszkaniec Drawska Pomorskiego

PiS w Drawsku Pomorskim



Prawo i Sprawiedliwość

(DRAWSKOPOM.) Informujemy Czytelników, że dr nauk medycznych Marek Kaczmarek, zamieszkały w Drawsku przy ul. Poznańskiej (tel. 0607297130) jest pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości na powiat drawski. Wszystkie osoby, które wyrażają chęć wstąpienia do tego ugrupowania politycznego, powinny skontaktować się z pełnomocnikiem. W miesiącu lutym br przewidziane jest spotkanie organizacyjne drawskiego PiS-u. Partia ta zamierza, w jesiennych wyborach samorządowych, wystawić na swoich listach wyborczych ludzi uczciwych, kompetentnych, wykształconych i odpowiedzialnych. AG



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Współpraca: Tadeusz Nosel.

Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 094 363 27 24, 0500 075 383.
Email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel. fax (091) 3973730; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez
04 9375 1038 2600 1919 3000 0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów niezamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPP Łobez.
Tel. fax (091) 39 73 730;
SKŁAD: Bartłomiej Rynkiewicz.
Nakład: 1000 egz.

DYŻURY W REDAKCJI W DRAWSKU POM.: Wtorek – godz. 14.00 – 16.00
Plac Gdański 3 - na I piętrze, Czwartek – godz. 10.00 – 12.00
tel. (094) 363 27 24 tel. 0601 472 225 Piątek – godz. 12.00 – 14.00

BUREK LEPSZY NIŻ ZAMEK

(KALISZ POM.) 2 bm. o godz. 23:00 w Kaliszu Pom. przy ul. Półwiejskiej nieustalony sprawca, po uprzednim wywierceniu otworu w drzwiach balkonowych włamał się do budynku jednorodzinny, gdzie następnie usiłował dokonać kradzieży mienia. Sprawca zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na spłoszenie go przez znajdującego się w mieszkaniu psa. (P)

PRAWIE 2 KM DRUTU

(ŁABĘDZIE) 1 bm. o godz. 20:00 w miejscowości Łabędzie gm. Drawsko Pom. nieustalony sprawca, po uprzednim wycięciu 1800 metrów linii energetycznej dokonał kradzieży drutu aluminiowego o wart. 500 zł na szkodę Zakładu Energetycznego w Drawsku Pom.

W tym roku sztuczna nawierzchnia sportowa przy „Jedynce” w Złocięncu

INWESTYCJE W OPORZĄDZENIA CYWILIZACYJNE

(ZŁOCIENIEC) Wymienimy główne wydatki inwestycyjne zaplanowanych do wykonania inwestycji w Złocięncu w ubiegłym roku.

1. Modernizacja nawierzchni ulic, w tym S. Staszica. 2. Adaptacja budynku POM na mieszkania. 3. Modernizacja i wyposażenie w sprzęt sportowo – edukacyjny szkół podstawowych i gimnazjów w Złocięncu. 4. Wodociąg Stare Worowo ze stacją podwyższonego ciśnienia. 5. Wodociąg Osiedle Cieszyńska II. 6. Kanalizacja ulicy Kaszubska. 7. BUDOWA BOISKA W RAMACH PROGRAMU EUROBOISKA 2005 – 2012. 8. Zakup i modernizacja części budynku przy ulicy Drawskiej. 9. Zakup wyposażenia do kuchni SP 1 i SP 3. 10. Sieć deszczowa na ulicy Zaulek. 11. Dal-sza modernizacja stadionu miejskiego.

Za – “W z ZR”, wydanie specjalne, grudzień rok 2005.

WALIZKA NA SYNKA

(ZŁOCIENIEC) 3 bm. o godz. 13:00 w Złocięncu przy ul. Wojska Polskiego do 75-letniej mieszkanki Złocięncą przyszła nieznaną jej kobietą. Nieznajoma powołała się na znajomość z jej synem i pod pretekstem załatwienia bardzo ważnej sprawy dla syna przekazała pokrzywdzonej walizkę, za którą pobrała pieniądze w kwocie 3.300 zł. (P)

**Stop
przemocy!!!**



W dniu 22.02.2006 r. już po raz
czwarty w Polsce obchodzony będzie

Dzień Ofiar Przepięstw

Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim informuje, iż w dniach 22.02. - 01.03.2006 r. Zespół Kuratorów rodzinnych i Dla Dorosłych będzie udzielał bezpłatnych informacji poszkodowanym o przysługujących im uprawnieniach. Zainteresowani mogą zgłaszać się do pokoju numer 1, 2 lub 21 w budynku Sądu przy ul. Złocienieckiej 5, w godzinach: od 8.00 do 15.00.

Jak nie zawieja śnieżna to ulewa... i jak tu się poruszać?



(DRAWSKO-POM.) Jeszcze nie tak dawno pisaliśmy o gwałtownym ataku zimy i pytaliśmy o przygotowania do niej naszych drogowców. Tymczasem zima zrobiła sobie przerwę i odpoczywa wisząc gdzieś na drzewach, bo chyba chodzić by nie mogła, nie przemacając swoich bu-

tów. Miejscami pozostałości po śniegu w postaci rozległych rozlewisk są tak uciążliwe, że trudno jest je pokonywać. Nawet wejścia na przejścia dla pieszych, w tak reprezentacyjnym miejscu Drawska, jak pałac starostwa, są nie do przebrnięcia. No, chyba, że lotem albo wplaw. AG

Koncert w Szczecinie



Żeński Zespół Kameralny z Drawska Pomorskiego wystąpił w niedzielę (05.02.2006r.) z koncertem na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Zespół przyjechał do Szczecina na zaproszenie dyrektora zamku Pana Eugeniusza Kusa. Koncert odbył się w Sali Bogusława, gdzie przy pełnej widowni zespół pod kierownictwem dyrygenta Pana Eugeniusza Szłapaka zaprezentował utwory muzyki dawnej, muzyki ludowej i kolędy. Panie z Drawska Pomorskiego zostały bardzo ciepło przyjęte przez publiczność i na zakończenie występu dostały duże brawa. (www.drawsko.pl)

UWAGA !

Prawie

ZA DARMO
INTERNET RADIOWY
Drawsko i okolice

tel 0888 890 918

e-mail: operator@drawnet.com

**Kosze na śmieci, szalety,
wywózka**

KTO ZADBA O PORZĄDEK NA IMPREZACH?

(ZŁOCIENIEC) Organizatorzy imprez masowych w tym roku muszą dokładnie zapoznać się z nowym regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.

Wedle przepisów będą zobowiązani do wyposażenia miejsca, na którym postanowili zorganizować imprezę, w jeden pojemnik o pojemności 110 litrów na dwadzieścia osób uczestniczących w imprezie oraz w szalety przenośne w liczbie jeden szalec na sto osób uczestniczących w imprezie. To wtedy, kiedy czas trwania imprezy nie przekracza czterech godzin; jeśli jest dłuższy – liczby te należy zwiększyć o pięćdziesiąt procent w stosunku do podanych wyżej. Na każde następuje cztery godziny trwania imprezy. Organizatorzy imprezy są zobowiązani zawrzeć umowy z podmiotami uprawnionymi do dostarczenia pojemników i szalec oraz do ich opróżnienia i uprzątnięcia. m

EPS
Europejski Fundusz Społeczny



**Powiatowy Urząd Pracy
w Drawsku Pomorskim**

rozpoczyna

nabór na staże

Jeżeli:

- nie byłeś jeszcze na stażu;
- nie ukończyłeś 25 roku życia;
- jesteś absolwentem szkoły wyższej do 27 roku życia i nie upłynął rok od ukończenia studiów;
- chcesz wyjechać na staż do innego miasta,

nie czekaj - zgłoś się do nas!!!

Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pomorskim
ul. Starogrodzka 9, 78-500 Drawsko Pomorskie, pokój nr 6
tel./fax (094) 3632519
www.praca.drawsko.pl, e-mail: szdr@praca.drawsko.pl

Albertyna zaprosi jeszcze raz

ODWOŁANY SPEKTAKL MAMROTU

(ZŁOCIENIEC) Z zainteresowaniem czekano tu na rodzimy spektakl teatralny grupy MAMROT pt. Albertyna. Przewidywany na koniec stycznia nie odbył się. Powód – wydarzenia w Chorzowie. O nowym terminie wydarzenia poinformujemy.

MAMROT to grupa teatralna istniejąca przy miejscowej placówce samorządowej kultury. Zespół prowadzi Marlena Domżał. Siedziba „teatru” - kino MEWA.

Po „becikowe” do opieki społecznej

(DRAWSKO POM.) 9 lutego br wchodzi w życie kolejne zmiany z 29 grudnia 2005 roku, do ustawy o świadczeniach rodzinnych. Dotyczą one wypłat jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka dla każdej mamy, bez względu na jej dochody. Kwota świadczenia to jeden tysiąc złotych. Zgodnie z wytycznymi i interpretacją Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zapomoga ta przysługiwać będzie nie tylko paniom, które rodzic będą dzieci od momentu wejścia w życie nowelizacji, czyli od 9 lutego, ale także tym, które urodziły już 9 listopada 2005 roku.

UWAGA!

Aby jednak dostać tę jednorazową zapomogę trzeba złożyć niezbędne dokumenty w sprawie, w terminie do trzech miesięcy od narodzin dziecka. Tak więc matki z 9 listopada 2005 roku muszą wystąpić o zapomogę najdalej do 9 lutego, matki z 10 listopada ub. roku – najdalej 10 lutego, matki z 11 listopada – najdalej 11 lutego itd.

Wniosek złożony po terminie właściwy organ pozostawia bez rozpoznania. Osoby starające się o zapomogę winny przynieść: dokument tożsamości, kopię aktu urodzenia dziecka (oraz oryginał do wglądu), odręczny wniosek o zapomogę i odręcznie napisane oświadczenie, że żadne z rodziców nie pobrało zapomogi w innym miejscu. Osoby, które chcą otrzymać wypłatę na konto winny także dostarczyć numer właściwego konta bankowego. Realizacja wniosków winna nastąpić w terminie do miesiąca od ich złożenia. Wnioski przyjmuje Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Drawsku Pomorskim od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 14.00, pokój nr 12. AG

Sprawozdawcze hodowców gołębi z Łobza, Drawska Pom., Złocienca, Świdwina

Przyjechali prosto z pogrzebu prezesa okręgu



Prezes Marian Czaprowski



Edward Zagożdżan i Tadeusz Motyl

(ŁOBEZ) Mało kto wie, ale oddział świdwiński hodowców gołębi, do którego należą również łobezianie i węgorzynianie, jest najlepszym oddziałem w okręgu. Dlatego też na Łobez wybrali sobie miejsce swojego rocznego spotkania sprawozdawczego.

Hodowcom przewodzi łobezianin, prezes Marian Czaprowski. Na walne sprawozdawcze do Łobza zjechało w minioną sobotę ponad czterdzieści osób; ze Świdwina, Drawska Pom., Złocienca, Chociwła oraz miejscowi. Delegaci, bo wszyscy by się nie pomieścili, a jest ich w oddziale około 140 członków. Hodowcy okazali się zdyscyplinowanym samorządem; swoją pasję finansują z własnych kieszeni i nikt chyba nigdy nie słyszał, by sięgali po budżetowe pieniądze, choćby na promocję, co przecież dało by się uzasadnić. Są doskonale zorganizowani, zaangażowani, bez zbędnej pruderii wypowiadają się we wszystkich sprawach związkowych. Chwilami zebranie przypominało ptasi sejmik, taki był gwar na sali, ale szybko przywracano dyscyplinę i słuchano każdej wypowiedzi. Prezes Czaprowski, pomimo pozornego harmideru skutecznie pilnował demokratycznych procedur zgłaszania wniosków i ich głosowania. Jeżeli ktoś miał coś sensownego do powiedzenia na sali i za pomocą argumentów przekonał więk-

szość, mógł liczyć na przegłosowanie konkretnego wniosku. Co prawda kilka głosowań odbyło się pod wpływem partykularnego podziału na grupę złocieniacką i pozostałych (niektórzy komentowali, że za dużo wprowadzają zamieszania i ciągle chcą coś zmieniać), ale i te

kategorii C. Także gołębie prezesa Czaprowskiego i Edwarda Zagożdżana ze Złocienca. Na 28 ptaków zawiezionych na wystawę przywieziono 21. Reszta gdzieś przepadła.

- Do Świnoujścia doleciały dwa gołębie, co w czasie zimy jest nie lada wyczynem. – mówi Czaprowski.

Ze sprawozdania skarbnika Tadeusza Kurażyńskiego wynikało, że miniony rok zamknięto nadwyżką budżetową w wysokości 13 tys. 600 zł.

- Jesteśmy jedynym oddziałem, który tak kończy rok. – powiedział prezes Czaprowski.

Budżet wyniósł 76 tys. zł. Składają się na niego wszyscy członkowie. Oprócz składki rocznej 34 złotych każdy wpłaca 200 zł rocznie na loty gołębi. W tym roku przegłosowano, że ta kwota zostanie zwiększona o 40 złotych, bo potrzebne są pieniądze na budowę garażu dla samochodu (8 tys.), który posiadają. Służy do wożenia gołębi. Samochód ma być ulepszony (5 tys.). Wozu ptaki na loty nawet do Brukseli. Oddział oprócz tego, że jest najliczniejszy w okręgu, jest najsilniejszy w gołębiach, to i jest najlepiej wyposażony. To pozwala działać przy mniejszych kosztach rocznych. Widać tu dobrą pracę organizacyjną całego zarządu oddziału.

Po załatwieniu spraw, często nawet szczegółowych, hodowcy rozjechali się do swoich gołębników, bo wielu w nich spędza dużo czasu. Spotkają się na lotach. Pierwsze 3 maja.

Kazimierz Rynkiewicz



Mocna grupa złocieniacka

podziały wkrótce zniknęły.

- Każdy myśli, żeby zrobić dobrze dla swojej sekcji. – tłumaczy prezes.

- Chcemy wprowadzać zmiany, bo nigdy nie będziemy mieć szansy na wygraną. – broni hodowców złocieniackich najaktywniejszy z tej grupy Stefan Stroisz. Wspierają go Tomasz Hajewski, Mariusz Trzmiel i Grzegorz Rechtyngiel.

Delegaci łobezscy i drawscy na zjazd do Łobza przyjechali prosto z pogrzebu prezesa okręgu koszalińskiego Witolda Kucharskiego. Prezes zginął przygnieciony dachem w hali wystawowej w Katowicach. W Koszalinie pożegnał go delegacja z Łobza w składzie: Marian Czaprowski, Zdzisław Piotrowicz, Jan Adamów, Andrzej Dzwonnik, Jan Sobótka i Janusz Adamczyk. Także drawska, a wśród nich Tadeusz Motyl, który z Katowic wyjechał półtorej godziny przed zawaleniem się hali. Został tam jego gołąb. Bardzo cenny. 10 w klasyfikacji krajowej w



Hodowcy z Wierchowa, Drawska, Łobza i Świdwina

Daty lotów w tym roku

3 maja	- Słubice
7 maja	- Słubice
14 maja	- Słubice
21 maja	- Bernburg
28 maja	- Telgte
4 czerwca	- Telgte
11 czerwca	- Słubice
18 czerwca	- Telgte
25 czerwca	- Bernburg
1 lipca	- Bruksela
9 lipca	- Bernburg
15 lipca	- Bruksela
23 lipca	- Bernburg
30 lipca	- Telgte
6 sierpnia	- Bernburg

URZĄD W ZŁOCIENCU NIE PODAŁ SKŁADU KOMISJI

Remonty nawierzchni w tym roku

(ZŁOCIENIEC) Techniczny stan złocienieckich uliczek jest zatrważający. Niektóre z nich z tego powodu nie są oglądane tak, jak powinny, w całym swym – mimo wszystko – pięknie, ale właśnie tylko widziane jako coś, po czym da się jeździć i chodzić, bądź nie.

Na codzień niemalże nie zauważamy piękna ulicy 5. Marca – łączącej dwa wzniesienia, z rzeką i mostem pośrodku, nawiązującej do średnio-wiecznej zabudowy uliczki Armii Polskiej, proszącej o natychmiastowe zainteresowanie się ulicy Stanisława Staszica, czy wspaniałej w swej niezwykłości ulicy Bolesława Prusa. Ta kończy się wejściem do lasu i dróżką do pałacu w Kańsku.

Sympatyzujące z Tygodnikiem

dzieci prosiły, by w związku z codziennym pięknem Złocienca koniecznie napisać, i podziękować, o mieszkańcach właśnie ulicy Bolesława Prusa i ulicy Parkowej. Wszystko dlatego, że uliczki, zdaniem dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1, w okresie świątecznym były najpiękniej w mieście udekorowane. Piszemy - i w imieniu nie tylko dzieci - dziękujemy.

Akurat w tych dniach została powołana w Złociencu czteroosobowa komisja przetargowa do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na cząstkowe remonty nawierzchni bitumicznych na ulicach miasteczka w roku 2006. Imiennego składu komisji nigdzie nie podano. Tadeusz Nosel



**Prywatny Gabinet
Stomatologiczny**

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607
www.dentysta.max.pl

Monika Bogusz
lekarz stomatolog

monika.bogusz@plusnet.pl

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☐ usuwanie złogów nazębnych
- ☐ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☐ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☐ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☐ LASER BIOSTYMULACYJNY

PROTETYKA

- ☐ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☐ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatrzaski), nylonowe

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☐ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósepek trudnowyrzynających się
- ☐ resekcja korzeni zębów
- ☐ plastyka wyrostka żębolowego i dziąsła



Nie ma Nowego Wojska w powiatowej kulturze

PRZEMILCZANY POLIGON



Brama do NATO w Olesznie pod Drawskiem

(DRAWSKO POM.) Tereny wojskowe rozciągające się na terenie powiatu drawskiego, w gminach Drawsko Pomorskie i Kalisz Pomorski, zostały nazwane Poligonem Drawskim. Bodajże najgłośniejsze było o nim, gdy ówczesny prezydent RP Lech Wałęsa spotkał się tutaj z generacją Wojska Polskiego na tak zwanym "obiedzie drawskim". O poligonie znów jest głośniejsze, bo oto mija sześćdziesiąt lat, jak ćwiczą na nim różne armie, w tym i polska.

Kultura zapomniała o ... Ojczyźnie

Niestety. Domy Kultury powiatu drawskiego o tej okrągłej rocznicy zapomniały. Może nawet nie przypominały, ale nawet nie pomyślały. O tym, że w tych dniach zdarzyła się doskonała okazja, by pokazać historię wielu wojskowych dzieł się tutaj pod przeróżnymi kryptonimami. Od Paktu Warszawskiego do NATO.

Można było akurat przy tej okazji skorzystać z odtajnionych dokumentów zbrojnego ugrupowania moskiewskiego, by pokazać, jaki los nas tutaj wszystkich czekał pod wojskowym władztwem Moskwy. Bardzo dużo na ten temat mówił w ostatnich tygodniach minister obrony narodowej, Radosław Sikorski. O tym, że olbrzymia część Polski, miała, wedle strategów z Moskwy, stanąć w atomowym ogniu, a ludzkie ofiary miały pójść w miliony. Próżno szukać na ten temat wystaw w miejskich bibliotekach, w domach kultury, w szkołach. W to miejsce nadal

cieknie, jak zatruta woda – "Stawka większa niż życie" lub rozjeżdżają się po „publicznych” ekranach telewizyjnych – "Cztery pancerni i pies".

Tymczasem złotówki na oświatę i kulturę znów pójdą na jarmarki, na szanty, na różne trele – morele, by tylko nie dotknąć współczesności i prawdy o niej, o naszej ciężkiej historii i inelatywnej teraźniejszości.

Dziesięć lat z sześćdziesięciu

Współczesność Drawskiego Poligonu to dopiero dekada. Pół wieku te piękne tereny służyły żołnierzowi także polskiemu, ale w mundurze Paktu Warszawskiego. Kilka lat temu żołnierz polski składał przysięgę wolnej już Polsce. Ci z żołnierzy, którzy mieli za sobą przysięgę "moskiewską", przysięgali drugi raz. To też historia naszego wojska i Poligonu Drawskiego.

Początki poligonu to rok 1946. Był terenem ćwiczeń wielu armii, nazywanych zaprzyjaźnionymi. Przyjaźń była tak zażyła, że jedna armia potrafiła wkroczyć do kraju innej armii, bratniej – tak wtedy mówiono, by na jej terenie robić swój porządek. Tak było na Węgrzech w 1956 roku, w Czechosłowacji w 1968 roku. Naczelny dowódca Paktu Warszawskiego, Armia Radziecka, po powstaniu w Polsce SOLIDARNOSCI, po wykrwawieniu się w Afganistanie, nie miała już sił, by wkroczyć do Polski, na zaproszenie zawsze tu gotowych do jej zaproszenia. Od tego momentu w Polsce wszystko potoczyło

się ku Niepodległości. I Poligon Drawski też. Zaczęły zjeżdżać armie z wolnego świata, a do tego jeszcze płacąc za pobytu. Żołnierz radziecki nie pozostawił tu złotówki. Nie naprawił olbrzymich szkód. Za to, w pobliskim Bornem Sulnowie, w podziemnych silosach trzymał tak poważną broń, że nikogo o tym nie informował. Dzisiaj Drawsko Pomorskie i Kalisz Pomorski z pieniędzy poligonowych żyją codziennie na takim poziomie, że - na przykład - Złocienówi i Czaplinkowi takie pieniądze mogą się tylko przyśnić. To wskutek krachu Paktu Warszawskiego. Tymi pieniędzmi w powiecie drawskim zarządzają byli pezetperowcy, a obecnie eseldowcy, czyli ludzie z definicji wrody obecnie Poligonowi Drawskiemu.

Poligon zabezpiecza Centrum Szkolenia. Żołnierze z NATO chwalą sobie pobyt tutaj. Nie wiedzieć czemu, od miejscowej ludności bardzo stronili żołnierze amerykańscy. Nie było chętnych do zorganizowania spotkań miejscowej ludności z chłopakami z oceanu, bo tu jeszcze nie tak dawno organizowano spotkania z zupełnie kimś innym? Trzeba przełamywać te paskudne zaszczości. Żołnierze innych armii spotykają się z mieszkańcami powiatu. Bywało, że po powiecie wozowała wspaniała orkiestra wojska włoskiego.

Poligon innej już cywilizacji

Zmienił się wygląd najbardziej reprezentacyjnych budynków Poligonu. U bram prowadzących w jego głąb powstał Ordynariat Polowy. Wybudowano wiele urządzeń, które dla Urzędu Moskiewskiego były zbędne, w tym oczyszczal-

nie ścieków. Inny Układ, inna kultura.

Wspaniałe tereny służą do wprawiania się w pokonywanie przeszkód wodnych. Ćwiczą wojska inżynieryjne – saperskie. Mają swoje zajęcia przeciwlotnicze. Oddziały rozpoznawcze, specjalne – wszystko jest na tym poligonie. Codziennosc Poligonu to strzelania, nieraz uciążliwa dla okolicznych mieszkańców, ale zawsze jest informacja przestrzegająca wszystkich tych, którzy tylko w sobie wiadomych celach dążą na tereny poligonu, nie tylko w poszukiwaniu złomu, ale także po wszelkie runo leśne. I, chyba, po niezwykłą przygodę.

Może już w najbliższych latach placówki oświatowe i kulturalne powiatu drawskiego zechcą pokusić się o pokazanie społeczności powiatu tego, z czym przyszło nam się tutaj pożegnać składając nową przysięgę wojskową, a co przyszło nam przywitać. Oby tylko nie trzeba było z tym czekać do kolejnej okrągłej rocznicy, to znaczy do roku 2016. W powiecie drawskim też trzeba już z myśleniem o jego historii przyspieszać, skoro do tego wszystkiego ma się już nie tylko poligon europejski, ale i niebagatelne dochody z niego, choćby i dzielone przez samego diabła.

Tadeusz Nosel



Ordynariat Polowy w Olesznie. Pan Bóg znów z Polskim Wojskiem

CO KAŻDY PIES MOŻE ZROBIĆ NA KAŻDYM POLSKIM RYNKU?

Od czystości do estetyki

(ZŁOCIENIEC) W styczniu tutejsza Komisja Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Gminy zajęła się gospodarką odpadami. W lutym Komisja zajmie się funkcjonowaniem szkół i przedszkoli. Będzie radziła nad poprawą wizerunku estetycznego miasta. I ... właśnie ...

Są dwa problemy wielkiej wagi, akurat pasujące do tego punktu. Pierwszy – konieczność zadbania o Drawę, przynajmniej na odcinku w samym mieście. Rzeka jest kompletnie zaniedbana, zaśmiecona, zarośnięta. Brakuje przy niej jakichkolwiek tablic informacyjnych. Jest kompletnie niewykorzystana jako miejsce sportowych rywalizacji. Nie ma na jej brzegach ani jednej ławeczki dla spacerowiczów. Ani jednej. To niewiarygodne, ale na nadrzecznym bulwarze nie ma ani jednej ławeczki dla spacerowiczów. Tak miasteczko promuje się każdego roku!

Drugi problem – spacerujące po Złocieniu pieski swoje naturalne potrzeby załatwiają w zgodzie z naturą, ale w zupełnej niezgodzie z tym, czym rzeczona komisja w lutym się zajmie – z estetyką miasta. Wiadomo, nie idzie jeszcze o estetykę, idzie o czystość. Kiedy będzie już w miarę czysto, trzeba będzie zająć się estetyką miasta. Złośliwcy mówią, że w Złocieniu to się nie uda.

Zacząć trzeba od piesków – mówią teoretycy. - U was w Polsce jest fantastycznie. – krzychała w telewizji publicznej Niemka. U was na waszym najważniejszym rynku w waszej historii, na jego środku pies może zrobić wszystko, co zechce. I robi. U was jest fantastycznie pod tym względem. – wykrzykiwała Niemka, jakby mszcząc się tym wrzaskiem za krzywdy niedocieczone. -

A w Złocieniu, nad rzeką w środku miasta, na długości wieluset metrów, nie ma ani jednej ławki dla spacerowiczów. Najpiękniejsze miejsce w mieście przygotowane jako wychodkarnię dla piesków. I plac zabaw kulturalnych. By zaoszczędzić Rynek? (n)

NA POŁCZYŃSKIEJ CHLAPIĄ NA LUDZI

Na śnieg spadł deszcz

(ZŁOCIENIEC) Wtorkowy rano mimo obfitych opadów śniegu w nocy, nie zaskoczył służb komunalnych. Śnieg został szybko uprzątnięty. Tak z chodników, jak i z jezdni. Dodatnia temperatura sprawiła, że topniejący opad tworzył w wielu miejscach duże kałuże na zrujnowanych nawierzchniach jezdni, także na chodnikach. Na oczach reportera Tygodnika kilku przechodniów zostało dokładnie ochlapanych drogową brylą tryskającą spod kół samochodów. To na ulicy Połczyńskiej w pobliżu kina MEWA. W przypadkach obserwowanych przez reportera, przy dobrej woli kierowców, do incy-

dentów mogło nie dojść. W jednym z nich poszkodowaną została pani profesor idąca chyba do szkoły. U ich początku lekcji będzie o czym porozmawiać z młodzieżą.

Na Rynku nad sklepem rybnym pękła rynna nie mogąca poradzić sobie z nadmiarem wody. Właściciele kamienicy natychmiast przystąpili do naprawy uszkodzenia.

Dachy złocienieckich budynków nie są obłożone śniegiem. Tylko niektóre. Można się domyślać, że mieszkania są bardzo słabo izolowane termicznie i uciekające z nich ciepło ogrzewa właśnie dachy sprawiając, że padający śnieg natychmiast topnieje. To tutejszy pomysł na to, by dachy nigdy nie waliły się w dół pod naporem lodu, śniegu i wody.

Problem ciekącego dachu i pękających ścian w złocienieckiej hali widowiskowo – sportowej Tygodnik zgłosił w starostwie powiatowym. Nauczycielskie środowisko przy Zespole Szkół orzekło, że się z tym zbyt spieszylimy. Dobra, niezwykle trudno jest akurat w tej sprawie tłumaczyć cokolwiek nauczycielom. Może by się jeszcze czegoś nauczyli.

Najbardziej newralgicznym



Największa kałuża na złocienieckich ulicach



Pękła rynna

punktem komunikacyjnym w Złocieniu, po natychmiast topniejących opadach śniegu, jest skrzyżowanie ulicy 3 Pułku Piechoty z ulicą Krętą. Niemalże na samym skrzyżowaniu po południu powstała kałuża o powierzchni kilkuset metrów kwadratowych. Jedni kierowcy wjeżdżali w nią z upodobaniem, inni z rezygnacją. Służby drogowe do godziny siedemnastej nie zareagowały.

Na koniec reporterskiego rajdu Tygodnik spotkał dwóch panów, w tym jednego pracownika etatowego, którzy z łopatomy w rękach wędrowali po mieście odgarniając śnieg w miejscach, w których należało to zrobić. Jeden z załogi przeciwśniegowej okazał się mieszkańcem hostelu na Kościelnej, bezdomnym. - Ja tak sam z własnej woli pomagam temu panu. Nikt mnie o to nie prosił. Mam czas i ochotę, to odśnieżam. - n

DO DRAWSKA NAJDALEJ ZE ZŁOCIENCA

Co kre(ę)ci złocieniecka betoniara?

Naczelny Tygodnika orzekł, że jako reporter pisma wykazując spore zainteresowanie działalnością złocienieckiego Domu Kultury, czy jak by tam placówki nie zwał. Dodał, że Domy te, to wynik braku kontynuacji systemowych zmian w Polsce, także w jej życiu kulturalnym. Wie to każde dziecko.

Wie każde dziecko też, że Domy Kultury, to też pensje, dlatego o jakichkolwiek zmianach systemowych mowy być nie może. Skruszenie betonu pensyjnego jest trudniejsze od pracy w więzieniach z najbardziej podłymi więźniami!

Dlaczego w takim razie drążę temat? Przyznam: interesuje mnie, czy w społeczności liczącej niepełne dwadzieścia tysięcy ludzi, znajdzie się ktokolwiek, komu w sposób łopatologiczny pokaże się ogromne obszary niegospodarności, a ten ktoś jakoś na to zareaguje. Czynieć to krusząc betonowy front odmowy utworzonej przez złocienieckich radnych.

W Złocieniu, do tej pory, reakcji na swoją działalność ze strony za Złocieniec odpowiedzialnych, nie doczekałem się. Ze strony Czytelników – owszem. Wnoszę, że tu trwa jeszcze system, który akurat teraz można już zmieniać. W dotychczasowym zjeżdżałem systemie złocienieckim, jak w pajęczynie siedzą ludzie i nadal przędą swoje. Ot, jak by nie zwał, chamska prywatna. A przecież punktem wyjścia do zmian w sposobie rządzenia Złocieniem jest zaproszenie

do rozmowy o jego postsystemowej kulturze samorządowej za grubo ponad milion złotych rocznie. I, cisza. A najbardziej cicho na ten temat jest w Komisji Rady za te zagadnienia odpowiedzialnej.

Nie interesują mnie "domy kultury", one już nikogo nie interesują. Do tego, ich cechą wrodzoną jest tandeta. A kadry? - jak już nie nadajesz się do czegośkolwiek, to damy ci pracę w domu kultury. Tak się to ciągnie od komuny, za której domy kultury uruchomiono celem ideologicznej walki z ... kulturą polską. Teraz, w różnych pcimiach, domy kultury najczęściej obsadzone przez kadry z poprzedniego systemu, które do kultury polskiej najeżają się jak jeź do psa, codzienność etatowo – pensyjną zapychają rozrywką. A jeszcze i to, tak zupełnie serio; co mogą zwykłym inteligentowi ciekawego zaproponować kadry od kultury zatrudnione w domach kultury?

Obserwuję to wszystko tylko dlatego, by zoczyć, jak obrońcy najbardziej prywatnych interesów dla swej działalności szermują określeniami właśnie ze świata kultury. Nawet sztuki. Egzemplifikacja powyższego: proszę spróbować skorzystać z usług złocienieckiej biblioteki. Tego samego dnia proszę uczynić to samo w Drawsku Pomorskim. Zdobytą wiedzę proszę jeszcze zachować dla siebie, bo w Złocieniu ciągle trwa system. Żeby go teraz skruszyć, zdobywcy Wału Pomorskiego byłiby za słabi. Te

"wały" najbardziej są chronione przez złocieniecką władzę. Tę najwyższą oczywicie.

Nie ma tu dobrze poprowadzonej biblioteki, kino słynie na przeróżne sposoby w najdalszej okolicy, nie ma sali widowiskowej, nie ma ani jednego boiska treningowego do futbolu. Za to – jest władza. Od Rady, jej Komisji - do burmistrzów, sekretarzy, inspektorów. By podpisywać kwity dla wymuszonego obiegu pieniądza.

Na innych stronach piszę o stosunku władz Drawska Pomorskiego do swojego klubu piłkarskiego. Do DRAWY Drawsko Pomorskie. Nie ma się co wstydzic, pojedźmy tam i nauczmy się prostej reakcji na potrzeby mieszkańców gminy. Zamiast jeździć do pałacyków nad jeziora, niechże ktoś zapakuje złocieniecką Radę do jakiegoś autokaru i zawiezie ją do Drawska na pierwszą naukę – jak się dba o swój klub piłkarski, czyli o dzieci i młodzież?

W Drawsku Pomorskim o najwyższych władzach Złocienia mówi się, że nadają się tylko do "kręcenia betoniara". To wypowiedź radnego powiatowego bardzo mocno związanego ze Złocieniem. Betoniara nowego systemu nie ukreć, nawet, gdyby jej operatorzy tego pragnęli. To zadania z wyższej półki. Pozaetatowej i pozapensyjnej. Z półki moralnej i etycznej. Czyli z półki kulturalnej także - w zdrowym rozumieniu terminu. (TN)

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butłowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ I NAPRAWA INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

SZKÓŁKA TENISOWA



GIECZYS

- * nauczanie i doskonalenie gry w tenisa
- * indywidualne i grupowo
- * gra rekreacyjna
- * trening zawodniczy
- * dzieci do lat 5
- * młodzież
- * dorośli bez ograniczenia wieku
- * przez cały rok

tel. kom 0604 794 987



Nowa Toyota Yaris.
Miłość od pierwszego prowadzenia.

Nowa Toyota Yaris od 37900 PLN*



Zaskakujące, jak wiele najnowocześniejszych rozwiązań może znaleźć się w jednym samochodzie. Bezkluczkowy system zapłonu, precyzyjny układ kierowniczy, gwarantujący pełną kontrolę na zakrętach – nawet przy dużych prędkościach, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa

Euro NCAP, mnóstwo przestrzeni – dzięki całkowicie składanym tylnym fotełom, bardzo pojemny bagażnik (do 373 l), eleganckie wykończenie wnętrza. Cóż, gdy chodzi o wprowadzanie nowych standardów, ktoś musi być pierwszy... Zapraszamy do salonów.

*w standardzie: ABS, EBD, BA, wspomaganie kierownicy, 2 poduszki powietrzne, radio CD

TODAY TOMORROW TOYOTA

Yaris - zużycie paliwa (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i w wersji auta od 4,0 do 7,2 l/100 km. Emisja CO₂ (UE 80/1268 z późniejszymi zmianami) wynosi w zależności od wariantu i w wersji auta od 119 do 141 g/km. Szczegółowe informacje o działaniach podejmowanych przez Toyotę w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji, są zawarte na stronie internetowej: www.toyota.pl, na podstronie: Recykling samochodów.

TOYOTA **nowocześnie** SP. Z O.O. **TOYOTA FINANCIAL SERVICES**
ZAPRASZAMY DO SALONÓW: ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
 dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
 www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



www.posesor.hp.pl
e-mail: posesor-ms@wp.pl

Plac Konstytucji 12
78-500 Drawsko Pom.
tel./fax (094) 363 22 00
kom 0 509 319 222

POSESOR
Agencja Obrotu Nieruchomościami

Partner ogólnopolski sieci firm obrotu nieruchomościami
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl

POSZUKUJEMY - KUPIMY LUB WYNAJMIEMY LOKAL UŻYTKOWY W CENTRUM DRAWSKA POM.



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Złocieniecka
- 4 -pok 53 mkw, (bezczymszowe)
garaż + bud. gosp. ok. 100 mkw
125 000 PLN



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Staszica
- 3 -pok 92 mkw
+ garaż 18 mkw,
92 000 PLN / opcja wynajęcia



MIESZKANIE
Drawsko Pom, ul. Moniuszki
3 -pok 65 mkw + garaż 20 mkw,
(bezczymszowe)
NOWA NIŻSZA CENA 85 000 zł



MIESZKANIE
Drawsko Pom,
ul. Gen. Sikorskiego
3 -pok 64,4 mkw, (bezczymszowe)
80 000 zł

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA w DRAWSKU POMORSKIM:
- 39 mkw ul. Piłsudskiego
- 92 mkw + garaż ul. Staszica

Kalisz Pomorski - teren przemysłowy
o pow. 5,17ha uzbrojony, zabudowany, kilka działek
350 000 PLN



DOM
Drawsko Pom, ul. Królewiecka
- pow. 110 mkw, działka 612 mkw
do cz.remontu
UWAGA NIŻSZA CENA
165 000 PLN



DOM
Drawsko Pom, ul. 11-go PP.
- pow. 135 mkw, działka 370
mkw do zamieszkania
NOWA NIŻSZA CENA
195 000 PLN



GOSPODARSTWO
Toporzyk, gm. Połczyn Zdrój
działka - pow. 10,12 ha,
dom na wsi, bud.gosp.
135 000 zł
60 km do morza !!!



LOKAL UŻYTKOWY
Drawsko Pom, ul. Złocieniecka
lokal użytkowy do wynajęcia,
pow. 70 m², 3-pomieszczenia
czynsz 1 300 zł + VAT

DZIAŁKI BUDOWLANE w DRAWSKU POMORSKIM:
- 468 m² ul. Królewiecka - 16 tys. zł - sprzedana
- 792 m² ul. Akacyjowa - 17 tys zł - sprzedana
- 280 m² ul. Złocieniecka - 18 tys zł



DZIAŁKA ROLNA
NETNO gm. Drawsko Pom.
Oferta bezpośrednia kupujący
nie płacą prowizji, 6,20 ha
na wzniesieniu z pięknym
widokiem na jezioro.
68 000 PLN



Łąbędzie, gm. Drawsko Pom
łąka- pow. 1,13 ha,
300m nad rzeką S.Regą
16 000 zł



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻABIN gm. Wierzchowo
- cztery działki o pow. ok. 700 mkw.
położone ok. 200 m. od jeziora.
18 000 PLN



DZIAŁKA NAD JEZIOREM
ŻÓLTE gm. Drawsko Pom.
oferta bezpośrednia kupujący
nie płacą prowizji, nieruchomość
letniskowiemiejsc. Żółte o pow. 1,49 ha,
20 m od jez. Zarańsko
80 000 PLN

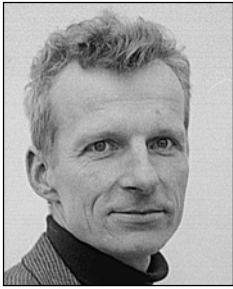
DZIAŁKI NAD JEZIOREM KOŁOMĄT gm. Czaplnek, 4 działki
o pow. 1,1 ha każda - bezpośredni dostęp do jeziora, **66 000 PLN.**

DZIAŁKA ROLNA NETNO - 6,39 ha, piękny widok na jezioro 43 000 PLN
DZIAŁKA POD USŁUGI DRAWSKO POM. ul. Złocieniecka,
oferta bezpośrednia - kupujący nie płacą prowizji,
blisko centrum, pow. 280 mkw **18 000 PLN**

PONADTO OFERUJEMY:

- działki budowlane, komercyjne, rolne.
- grunty nad jeziorami Pojezierza Drawskiego, gospodarstwa rolne.
- pod aktywizację gospodarczą (możliwość uzyskania funduszy unijnych).

więcej na stronie www.nga.pl
www.posesor.hg.pl **ZAPRASZAMY**



Kazimierz Rynkiewicz

Hodowcy gołębi, zwani popularnie gołębiarzami, pojawili się publicznie za sprawą zawalonego dachu hali wystawowej w Katowicach. Za chwilę temat zniknie i znów o gołębiarzach zapomniemy, a szkoda. Gdyby telewizja rzeczywiście była publiczną, już dawno gościli by w niej jako przykład dobrze funkcjonującego samorządu. Mogli by nawet występować jako eksperci ds. budowy IV RP, w cyklicznym programie poświęconym budowaniu tejże. Jednak telewizja przypomina bardziej dom publiczny, gdzie swoje wdzięki na okrągło sprzedają aktorzy i piosenkarze, więc takiego programu z własnej woli nie wymyśli. Chyba, że ktoś ją do tego zmusi.

Do gołębiarzy po naukę

Obserwowałem zjazd gołębiarzy i byłem pod wrażeniem stworzonego przez nich samorządu. Zjechali się i debatowali, jak na sejmiku. Było trochę harmideru, ale zgłaszano wnioski, przekonywano się, głosowano. Zaskoczeniem było sprawozdanie z działalności finansowej za rok ubiegły. Zaskoczeniem była wysokość budżetu, jakim gołębiarze dysponują – 76 tys. zł. Wyłącznie ze składek. Rok zamknęli nadwyżką budżetową w wysokości 13 tys. zł. Zarząd zaoszczędził. Mając te pieniądze mógł je wydać i uzasadnić i – jak to się zdarza w innych organizacjach – milcząca większość by te uzasadnienia „lyknęła” w myśl zasady, że jak jest kasa, to trzeba ją wydać. Choćby na cele reprezentacyjne, ale wydać.

Gołębiarze okazali się bardziej dojrzałymi w swojej samorządności, niż tuziny organizacji społecznych, które albo nie potrafią policzyć swoich członków, albo nie znają procedur, w ogóle nie rozliczają się z pieniędzy, albo mataczą, albo nieustannie wiszą na kłamce kasy innego samorządu – gminnego, żerując o cudze pieniądze. A czy ktoś widział gołębiarzy, by do-

magali się budżetowych pieniędzy? Ja nie słyszałem, i to mnie skłoniło do napisania tego felietonu. Bo to jest społeczny fenomen, nad którym warto chwilę się zastanowić.

Oddział świdwiński, do którego należą hodowcy ze Świdwina, Łobza, Chociwła, Węgorzyna, Drawska Pomorskiego, Wierzchowa i Złocienka liczy sobie około 140 członków. Na trzech członków wybierany jest jeden delegat. Każdy płaci składki ustalone na walnym. Oddział, żeby zmniejszyć koszty funkcjonowania zakupił specjalistyczny samochód do wożenia gołębi na loty. Na spotkaniu hodowcy przegłosowali podniesienie składki w tym roku na inwestycję – budowę garażu dla tego samochodu oraz jego ulepszenie. W budżecie ustalili nawet rezerwę na nieprzewidziane okoliczności. Ba, podwyższyli wynagrodzenie dla prezesa do 800 zł, a skarbnikowi i sekretarzowi do 300 zł, ale skarbnik nie chciał, więc nadal będzie brał 200. Rządzą się sami i nawet im przez myśl nie przyjdzie, by biec do gminy po pieniądze. A przecież mogliby powołać się na to,

że mają młodzież, która zajmując się gołębiami nie wałęsa się po ulicach, więc to profilaktyka alkoholowa itd., a do tego promocja miasta, bo i jeżdżą z gołębiami nawet do Brukseli. Ale nic z tego. Oni po prostu poważnie traktują to co robią.

A jak czytam na przykład o Olimpie, to na tle gołębiarzy jest to po prostu dziadostwo. Bez urazy, bo dotyczy to większości organizacji społecznych. A przecież są to takie same organizacje, i w tym samym kraju. A jakże dwa różne światy. Olimp i podobne kluby nawet auta do wożenia piłkarzy nie mają. Nie mówiąc o garażach. Myślenie o składkach, oszczędnościach i inwestycjach, to już zapewne intelektualne Himalaje, nie wspominając o wewnętrznej demokracji.

Może tajemnica tkwi w słowach prezesa oddziału Mariana Czaprowskiego, który w pewnym momencie, odbiegając od tematu powiedział, że głosował na Kaczyńskich. Dlatego nasonałem mi się ten kontekst. Gołębiarze już zbudowali swoją IV RP. Ona jest sejmikowa, rozdyktowana, i na pewno ma swoje wady, ale jest samorządna.



MERYTORYCZNIE O SPORCIE



Zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej zorganizowane zajęcia w zakresie wychowania fizycznego, sportu i rekreacji ruchowej mogą prowadzić osoby posiadające kwalifikacje zawodowe nauczyciela wychowania fizycznego lub uprawnienia w tym zakresie określone odrębnymi przepisami. Tak więc aby stowarzyszenie mogło zacząć pełnić swoje funkcje musi posiadać odpowiednie kadry. I tutaj powstają ogromne problemy, które związane są bezpośrednio ze skromnością posiadanych środków finansowych. Tak jak nasz kraj przechodzi transformację tak i ludzie przechodzą transformację. Znaleźnienie dobrego fachowca, który chciałby za nie wielkie a jeszcze lepiej za żadne pieniądze podjąć się pracy wychowawczej, jest prawie niemożliwe. Gdyby były pieniądze to zatrudnienie odpowiedniego fachowca i później rozliczenie go z pracy – to prawdziwa przyjemność. A tak każdy działacz płaszczy się, nagina istniejące przepisy aby tylko jakieś zajęcia odbyły się. Jakiekolwiek rozliczanie jest niemożliwe bo człowiek odejdzie i co dalej. Gorzej gdy takowych ludzi w okolicy brak. Szkoleniowca można zatrudnić, lecz oczywiście co z finansami. Skromność budżetów naszych rodzimych klubów sportowych/pomijam niektóre związki futbolowe / nie pozwalają nawet na planowanie zakupów sprzętowych, a gdzie planowanie pensji. Być może trzeba byłoby stworzyć jakiś związek i połączyć działania w celu pozyskania szkoleniowca. Z reguły wiadomo, iż największy problem u zawodników to wypracowanie podstaw motorycznych – czyli tak zwana “ogólnorozwojówka”. Zbudowanie

wytrzymałości, siły, szybkości oraz gibkości to praca dla prawdziwych fachowców. Zatrudnionych na pełnych etatach, którzy zajmowaliby się przygotowaniem wszechstronnym zawodników z wszystkich małych klubów z gminy. W okresie przygotowania wszechstronnego do wykształcenia w/w cech motorycznych potrzeba jest około trzech jednostek treningowych w tygodniu po około dwóch godzin. Tak więc licząc dla jednego klubu potrzeba byłoby około sześciu godzin tygodniowo. Czyli jeden specjalista byłby w stanie przeprowadzić zajęcia w cyklu przygotowawczym dla pięciu klubów. Połączenie sił klubów to większy budżet, to większe możliwości dla zapewnienia etatowego czasu szkoleniowca. Może taki szkoleniowiec mógłby pracować w ramach Ośrodków Sportu i Rekreacji. Oczywiście to tylko propozycja do dyskusji. Innym sposobem pozyskania szkoleniowców mogłaby być pomoc byłym wychowankom klubów w dokształcaniu na kursach specjalistycznych. Ten proces musi trochę potrwać, wymaga czasu. I tutaj również widziałbym rolę dla miejscowych Ośrodków Sportu i Rekreacji. To one powinny być menedżerami tych młodych ludzi. Trzeba zachęcać ich do powrotu do środowisk z których wyszli. Być może poprzez stworzenie systemów stypendialnych lub gwarantowanie chociażby odbycia stażu. Tylko aby cokolwiek zrealizować trzeba mieć wizję perspektywiczną, a nie być nastawionym na codzienne przepychanie następnego dnia.

Jednak problem prawdziwej kadry szkoleniowej to nie tylko problem działaczy klubowych. To także problem w perspektywnym patrzeniu przez samorządy na sprawy sportu gminnego. W przeważającej większości budżet klubowy opiera się na funduszach gminnych. Może by tak ustalić jakiś plan paroletni, aby stowarzyszenia wiedziały na jakie pieniądze mogą liczyć. Z reguły dzieje się tak, iż dopiero na początku roku ogłaszane są konkursy ofert i wtedy dopiero wiadomo na jakie dotacje można liczyć. Przypomnijmy, że jest to okres gdzie należy prowadzić wszechstronny trening przygotowawczy. Jest to podbudowa umożliwiająca kształtowanie cech specjalnych dla poszczególnych dyscyplin. Niestety brak środków finansowych oraz niepewność dnia następnego nie zawsze pozwala na systemowe działanie zgodne z kanonami sztuki trenerskiej. Po okresie przygotowawczym zawodnik przechodziłby do zajęć z fachowcem w klubie, gdzie pracowałby nad cechami niezbędnymi w danej dyscyplinie.

Nie chciałbym aby te moje dywagacje odebrane były jako forma krytyki pracy obecnych trenerów. Chodzi mi bardziej o zasygnalizowanie potrzeby szukania systemowych rozwiązań finansowych. Kiedy pięć klubów przekazałoby część swoich dotacji do wspólnej kasy to tych funduszy łączyłoby się trochę. Dlaczego pod egidą OSiR? Ano dlatego, iż ośrodki te zostały stworzone jako centra propagowania i rozwoju ustawowych działań gmin w zakresie kultury fizycznej. To tam są działy administracyjne z księgowością, które mogą zatrudniać ludzi. Jest jeszcze jedno za. Otóż czło-

wiek – trener poza okresem przygotowawczym może być wykorzystany jako fachowiec pomocny klubom przy okazji organizacji zawodów sportowych. Czyli nie tylko trener ale i animator sportu na terenie gminy. Skąd taka propozycja. Ano przypomnijmy sobie zeszłoroczne problemy Złocienieckiego OLIMPU. Czas rozpocząć przygotowania, a trenera nie ma. Musi pracować zawodowo. Niestety skończyły się imprezizacje, zwalnianie z pracy bo jest trening. Zaczęliśmy żyć w nowych warunkach i pora zacząć inaczej patrzeć na kluby. Nie można doprowadzać do sytuacji kiedy są ferie, młodzież ma wolne i w klubach nic się nie dzieje, bo trener jest w pracy. Dlatego potrzebny jest człowiek, który niejako wypełni tę dziurę.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że jest to tylko pewna propozycja. Proszę traktować ją jako próbę rozpoczęcia dyskusji na temat reformowania działalności małych gminnych stowarzyszeń sportowych. Mam nadzieję, że uda się osiąść wszystkim zainteresowanym rozwojem sportu do wspólnego stołu i podjąć dyskusję dla dobra rozwoju lokalnego sportu, którego nie powinniśmy traktować jako tylko źródło wysysające dochody gminne. Trzeba spojrzeć na problem trochę inaczej. Pamiętajmy, to sportowcy mogą stanowić silne wsparcie działań promocyjnych. A podobno mamy stać się turystyczną potęgą regionalną – tak obiecują wszyscy kandydaci na radnych. Sport i działania klubów to także jeden z elementów procesu wychowawczego młodego obywatela. Niestety nie można pracy z młodzieżą opierać tylko na spełnianiu wymagań zawodników – zawodnicy muszą wiedzieć jakie obowiązki na nich stawia ustawa. Ale to odrębny problem

Solecki Zbigniew

Chcemy aby ta piękna impreza objęła swym zasięgiem cały powiat drawski

I Drawska Gala Sportu

(DRAWSKO POM.) Sobotni wieczór w miejscowym Ośrodku Kultury rozpoczął się dźwiękami łobeskiego „Sprint-bandu”, który z istic nowojorską dynamiką rozpoczął I Drawską Galę Sportu. Prowadzący to znamienne wydarzenie, Małgorzata Piłatowska i Władysław Hornostaj, powitali gospodarza imprezy – burmistrza Zbigniewa Ptaka oraz gości w osobach: przewodniczącego Rady Miejskiej – Jarosława Zduńczyka, starostę powiatu drawskiego – Stanisława Cybulę, radnych powiatu i miasta, przedstawicieli władz samorządowych z powiatu drawskiego w osobach burmistrzów i wójtów oraz przewodniczących rad, prezesów klubów i stowarzyszeń sportowych oraz trenerów, sponsorów imprez sportowych i dyrektorów szkół. Jako ostatnich powitano przedstawicieli mediów.

- No i oczywiście bardzo gorąco witam bohaterów naszej dzisiejszej Gali – kończyła powitanie konferansjerka – wyróżniających się sportowo, rozslawiających i promujących na arenach sportowych gminę Drawsko Pomorskie. -

W trakcie imprezy wyróżnieni zostali najlepsi sportowcy z terenu miasta i gminy Drawsko Pomorskie. Zostali wyróżnieni w pięciu kategoriach: kategoria szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych, szkół ponadgimnazjalnych, klubów i stowarzyszeń sportowych oraz niezrzeszonych amatorów sportu. Poza tym zostali wyróżnieni honorowi sportowcy z terenu miasta i gminy, a specjalne podziękowania otrzymali sponsorzy. Okolicznościowe statuetki I Drawskiej Gali Sportu wręczał burmistrz Drawska, Zbigniew Ptak.

Kategoria Szkół Podstawowych

W kategorii szkół podstawowych wyróżnieni zostali następujący sportowcy: Magdalena Krysiak – najlepszy sportowiec ze Szkoły Podstawowej w Mielniku Drawskim, Tomasz Lipnicki – najlepszy sportowiec Szkoły Podstawowej w Nętnie, Artur Brodziński – najlepszy sportowiec Szkoły Podstawowej w Zarańsku, Maciej Słysz – najlepszy sportowiec MKS „Drewa” w

kategorii szkół podstawowych 2005, Agnieszka Korczyńska – najlepszy sportowiec Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Oyama” w kategorii szkół podstawowych 2005, Marita Dziadek – najlepszy sportowiec UKS „Olimpijczyk” w kategorii szkół podstawowych 2005. Laureatką tej kategorii została Alicja

co mniejszej formule, ale po ostatnim spotkaniu na konwencie pana starosty uznaliśmy, że ten pomysł drawski trzeba przeszczepić na grunt powiatu, tak jak to się dzieje w wielu regionach Polski. Myślę więc, że w latach następnych będzie to kontynuowane w Drawsku. Ten laur będzie przyznawany dla najlepszego sportowca w każdej kate-

tylko przez ostatnie półtora roku zdobył trzy medale rangi mistrzostw województwa zachodniopomorskiego. Jest to ogromny sukces. Te sukcesy Rafała nie przyszły jednak „z księżycą”. Za nimi kryje się uporczywy, codzienny trening. Powiem tak. Nasze drogi zeszyły się półtora roku temu. Rafał zgłosił się do mnie w momencie, kiedy montowałem drużynę do sztafetowych biegów przełajowych. Zadeklarował chęć uprawiania biegów. Dałem mu do wykonania, w formie takiej rozpiski, zadanie na wakacje. On to wykonał i przyszedł po wakacjach przygotowany. Ja dalej kontynuowałem tę jego pracę, stopniowo go coraz bardziej poznawałem. Doszło między nami do rozmowy, w której powiedziałem Rafałowi, że mnie nie interesuje wygrywanie w Drawsku ani w powiecie – mnie interesuje mistrzostwo województwa. Rafał przytaknął mojemu pomysłowi i zaowocowało to złotym medalem – mistrzostwem województwa. Ósmego listopada, goszcząca w naszym gimnazjum Monika Pyrek, osobiście składała gratulacje Rafałowi. Od tam-

tej chwili jej życzenia są dla Rafała drogowskazem życiowym. Z całą odpowiedzialnością chcę tu powiedzieć, że Rafał Furgoł to talent na miarę Roberta Korzeniowskiego. Te wyniki nie przychodzą z powietrza. My trenujemy 5-6 razy w tygodniu. Dzisiaj np. są tutaj piękne chwile, możemy się nimi cieszyć ale jutro jest niedziela i o godzinie 9.00 obydwaj idziemy na trening, i ciężko pracujemy. Te wyniki sportowe nie byłyby możliwe bez dobrej atmosfery do uprawiania sportu w naszym gimnazjum. Specjalne podziękowania należą się też naszym sponsorom, z Urzędem Miejskim w osobie pana burmistrza na czele. Serdecznie dziękuję. Panie burmistrzu: nie zawiedliśmy i nie zawiedzimy. -

Kategoria Szkół Ponadgimnazjalnych

Następna kategoria jaka pojawiła się na scenie to szkoły ponadgimnazjalne. W tej kategorii wyróżnieni zostali: Marcin Kaneczugowski, Justyna Bawarska, Piotr Pawlak, – najlepsi sportowcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim. Laureatem tej kategorii została Paulina Maksińczyk – najlepszy sportowiec miasta i gminy Drawsko Pomorskie. Trenerem Pauliny jest pan Andrzej Borzymowski.

- Chcemy wiedzieć Andrzeju, jak to robisz, że tak znakomicie przygotowujesz swoich zawodników. Proszę Państwa, takie wywoływanie trenerów nie

Pierwsza w historii Drawska statuetka Drawskiej Gali Sportu



Ciszewska – najlepszy sportowiec Miejsko-Gminnego Stowarzyszenia Sportu w kategorii szkół podstawowych 2005. Alicja Ciszewska została wybrana najlepszym sportowcem miasta i gminy Drawsko Pomorskie w kategorii szkół podstawowych 2005.

- Idea dzisiejszej Gali Sportu zrodziła się po moich wielokrotnych spotkaniach z młodzieżą, nauczycielami wychowania fizycznego, dyrektorami szkół i przedstawicielami stowarzyszeń sportowych. – mówił Zbigniew Ptak – Nigdy w takiej formie, młodzi ludzie, osoby uprawiające sport, nie były w Drawsku honorowane i nagradzane. Historia drawskiego sportu od 1945 roku zaznaczyła się wieloma znakomitymi sukcesami. Do tej pory robiliśmy to przy okazji spotkań na sesjach Rady Miejskiej, gdzie mogliśmy w

węższym nieco gronie uhonorować tych najwybitniejszych sportowców z naszej gminy. W tych sukcesach sportowych należy więc wymienić Mistrzostwa Polski, Mistrzostwa Europy, a nawet Mistrzostwa Świata w grach zespołowych. Stąd ta idea, w tej chwili w nie-

gatorii, o której dzisiaj mówiliśmy. Jest mi niezwykle przyjemnie wręczyć go Alicji Ciszewskiej, także z tego względu, że jest ona pierwszą w historii Drawska Pomorskiego, która ten laur otrzymuje.

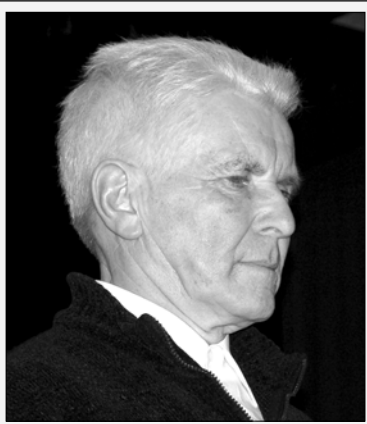
Kategoria Szkół Gimnazjalnych

W kategorii szkół gimnazjalnych wyróżniono następujących sportowców: Paweł Janicki – najlepszy sportowiec MKS „Drewa” w kategorii szkół gimnazjalnych 2005, Mateusz Nowik – najlepszy sportowiec MKS „Drewa” także w tej kategorii. Laureatem tej kategorii został Rafał Furgoł – najlepszy sportowiec z Gimnazjum w Drawsku Pomorskim. Rafał Furgoł został wybrany najlepszym sportowcem miasta i gminy Drawsko Pomorskie w kategorii szkół gimnazjalnych.

- Chciałbym na początku powiedzieć, że taka impreza jak dzisiaj, to jest wielkie święto dla nas, że możemy uhonorować tych młodych sportowców a jednocześnie poprawiać dalszą pracę treningową i wychowawczą z tymi młodymi ludźmi. – mówił Mirosław Małecki, trener Rafała i nauczyciel wychowania fizycznego. – W gronie wuefistów długo nie zastanawialiśmy się w typowaniu kogoś z gimnazjalistów do tytułu sportowca roku. Jednogłośnie oceniliśmy, że na tę nominację zasłużył właśnie Rafał. W jego przypadku osiągnięcia są naprawdę wybitne. Jednak rzeczą, która przesądziła o jego typowaniu jest jego osobowość. Ten niespełna szesnastoletni chłopak,

Zwycięzcy kategorii szkół podstawowych





Jan Bułczyński

Najstarszy weteran biegający w maratonach województwa zachodniopomorskiego. 73 lata. Od 1985 roku startował w 171 imprezach biegowych organizowanych w Polsce oraz w pięciu maratonach zagranicznych, w Berlinie, Karlovyh Varach i Budapeszcie. Trzykrotnie brał udział w Mistrzostwach Europy w maratonie, w biegu na 25 km i na 10 km. Największe osiągnięcie to zdobycie I miejsca w Mistrzostwach Polski w maratonie oraz dwukrotne zajęcie III miejsca, zdobycie III miejsca w 1987 roku w biegu na 10 km i II miejsca w 1997 roku także w Mistrzostwach Polski. W okresie dwudziestu lat uczestniczył w 38. maratonach, 17. biegach na 25 km, 19. na 21 km, 18. na 20 km, 20. na 15 km, 27. na 10 km. Brał udział w Sudeckiej Setce, czyli w biegu na 100 km i był najstarszym zawodnikiem, który ukończył ten ciężki bieg. W okresie dwudziestu lat, podczas treningów i zawodów, przebiegł około 47 tysięcy km.

Alicja Ciszewska

Jest zawodniczką UKS „Olimpijczyk” w sekcji piłki siatkowej oraz bardzo aktywnie uczestniczy w szkolnych zawodach lekkoatletycznych, odnosząc wiele sukcesów. III miejsce z drużyną w Wojewódzkiej Lidze Młodziczek. II miejsce w parze z Martą Kaziród w Mistrzostwach Województwa Młodziczek w siatkówce plażowej. I miejsce w Powiatowej Drużynowej Lekkiej Atletyce. I miejsce w Powiatowych Sztafetowych Biegach Przelajowych. I miejsce w Ulicznych Biegach z Okazji Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

Joanna Bednarska

III miejsce w tuju w ogólnej klasyfikacji OTK Judo w Rybniku. II miejsce w Mistrzostwach Unii Europejskiej w sambo w Milovicach (Czechy). Odośmiu lat jest drużynowym Mistrzem Polski w judo, brązowa medalistka Mistrzyni Polski seniorów. Bierze udział w ogólnopolskich turniejach kwalifikacyjnych. Jest zawodnikiem kadry narodowej. Reprezentantka Mistrzostw Europy w sambo, w 2005 r.

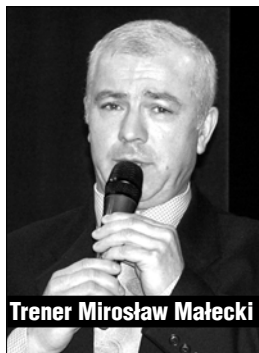
I Drawwska

było planowane, więc jeżeli naruszyłem jakiś twój spokój, kiedy tam siedzisz na sali, to bardzo przepraszam, ale sądzę, że warto jest, żeby wszyscy widzieli, kto tak pięknie pracuje z młodzieżą. – mówił burmistrz.

Kategoria Niezrzeszonych Amatorów Sportu

Kolejna kategoria to kategoria niezrzeszonych amatorów sportu. Do tej kategorii nominację uzyskali: Leszek Paradowski, Mariusz Rufkiewicz, Adam Litarowicz, Tomasz Jasyk, Bożena Polańska - za propagowanie sportu na terenie miasta i gminy Drawsko Pomorskie. Laureatem w tej kategorii został Karol Korczyński – najlepszy sportowiec miasta i gminy Drawsko Pomorskie.

- Muszę tutaj dodać, że dla nas, organizatorów, był to ogromny kłopot w wyborze laureata w tej kategorii, bowiem każda z nominowanych osób w sposób szczególny odgrywa ogromną rolę w propagowaniu sportu dla amatorów. Pan Leszek Paradowski, to twórca stowarzyszenia w tenisie a teraz uprawia kolarstwo. Jest mistrzem w kolarstwie ulicznym i na wielu imprezach w tej dziedzinie reprezentuje nasze miasto. Dzieńnie przejeżdża 100 km. Mariusz Rufkiewicz, bardzo popularny drawski strongman, szczególnie zasłużony w swoim środowisku wiejskim w Jankowie Pomorskim. Adam Litarowicz, także kolarstwo, założyciel drawskiego fanclubu „Pogoni” Szczecin. Tomasz Jasyk, to nie muszę przedstawiać, wszystkie liny, przeprawy, trudno to wszystko objąć, to trzeba po prostu przeżyć samemu. Pani Bożena Polańska, nieobecna dzisiaj ze względu na stan zdrowia, od niedawna zamieszkała we wsi Łąbędzie na terenie naszej gminy. Była wie-



Trener Mirosław Małecki



Zwycięzcy w kategorii szkół gimnazjalnych

lokratną reprezentantką „Pogoni” Szczecin w pierwszej lidze w piłce ręcznej kobiet. Zwróciliśmy się do pani Bożeny z propozycją, żeby po oddaniu pierwszej pełnowymiarowej hali, poprowadziła taką sekcję w Drawsku. – powiedział burmistrz.

Kategoria Klubów i Stowarzyszeń Sportowych

Piąta, to kategoria klubów i stowarzyszeń sportowych. Wyróżnienie w tej kategorii otrzymali: Dariusz Dązbłaż – najlepszy sportowiec Jachtclubu „Jermak” w Gudowie, Andrzej Chołdowski, Paweł Darczyński – najlepszy sportowiec LZS „Orzeł”, Tomasz Wyrzykowski – najlepszy sportowiec MKS „Drawa”, Małgorzata Piłatowska – najlepszy sportowiec Drawskiego Towarzystwa Tenisowego „As”, Zbigniew Kulboka i Bogdan Miazga – najlepsi sportowcy Polskiego Związku Wędkarskiego. Laureatem tej kategorii została pani Joanna Bednarska – najlepszy sportowiec miasta i gminy Drawsko Pomorskie.

Honorowe Wyróżnienia I Gali Sportu

Ostatnim akcentem Gali były Honorowe Wyróżnienia 2005. Pierwszy dyplom Drawskiej Gali Sportu otrzymał Jan Bułczyński.

- Chciałbym panu bardzo serdecz-

nie podziękować – powiedział burmistrz Drawska – za to co pan dla naszego miasta i gminy zrobił propagując tę piękną dyscyplinę sportową. To ogromny dar i zaparcie w tym wszystkim, co pan dla sportu robi. Chcemy, żeby to trwało cały czas. Myślę, że dobrze będzie nadmienić, że w kulu-



Prowadzący imprezę - Małgorzata Piłatowska i Władysław Hornosta

arach naszej Gali znajduje się wystawa osiągnięć pana Jana Bułczyńskiego. Wczoraj się dowiedziałem, że przewożąc swoje trofea na tutejszą wystawę, zbił się jeden z najcenniejszych kryształowych pucharów. Postanowiłem, że ten puchar, pan Jan, w tym tygodniu odzyska. -

Po tych słowach publiczność wstała z miejsc i na stojąco, gromkimi brawami, dziękowała wspianemu sportowcowi. Głośno odśpiewano też zaintonowane przez zespół „Sto lat”.

Drugi dyplom przypadł panu Józefowi Szmidtowi.

- Nie ma go dzisiaj wśród nas z powodu wyjazdu poza granice Polski. – mówił burmistrz. – Bardzo trudno było mi dotrzeć do pana Józefa Szmidta. Od momentu, kiedy zostałem burmistrzem, namawiałem go wielokrotnie do takich spotkań. Dopiero w 2005 roku udało mi się kilkakrotnie spotkać z nim w Urzędzie, porozmawiać i zaproponować współpracę. Przecież jego osiągnięcia sportowe znane są na całym świecie. Większych sukcesów w tej dyscyplinie sportowej nikt przecież nie osiągnął. Stąd



zwycięzcy w kategorii niezrzeszonych amatorów sportu

Gala Sportu



zwycięzcy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

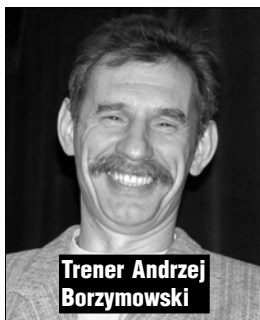
to honorowe wyróżnienie. A chcę jeszcze powiedzieć, że w tym roku rozpoczynamy piękną inwestycję sportową – boisko lekkoatletyczne w Parku Chopina, i budowę tego boiska a następnie jego otwarcie, patronatem obejmie właśnie pan Józef Szmidt. Będzie to takie pokoleniowe przekazanie idei sportu lekkoatletycznego. -

Prezentacje sportowców zakończył występ Jakuba Galasia, jednego z najmłodszych karateków spod skrzydeł Karola Korczyńskiego i Andrzeja Tyłki. Wykonał pokaz układu formalnego kata. Jakub należy do najbardziej utalentowanych zawodników w tej kategorii.

Sekcja Modelarska Ośrodka Kultury

Po prezentacjach sportowców na scenie pojawiła się dyrektor Ośrodka Kultury, pani Jolanta Pluto-Prądyńska. Od trzech lat bowiem działa w Ośrodku Kultury sekcja modelarska, której opiekunem jest pan Tomasz Jasyk. Do sekcji należało wielu członków, ale szybko okazało się, że jest to sport dla naprawdę cierpliwych, wytrwałych i systematycznych osób. Taką właśnie postawą zaczęli odnosić swoje sukcesy. W 2004

roku chłopcy zdobyli 12 miejsce na Ogólnopolskim Konkursie Modeli Kartonowych w Warszawie. Zdobyli tam srebrny i brązowy medal. W grudniu ubiegłego roku zdobyli V miejsce w Polsce. W zawodach tych uczestniczyło ponad 200 zawodników, a chłopcy zdobyli 2 srebrne i 3 brązowe medale oraz wyróżnienia. Modele, które zdobyły tak wysokie lokaty, można było obejrzeć na specjalnej wystawie w holu



Trener Andrzej Borzymowski

obok sali widowiskowej. Zawodnicy ci to: Bartosz Polewicz, Tomasz Skrzymowski, Gracjan Sterkowicz i pan Tomasz Jasyk. Przy oklaskach wymienieni chłopcy pojawili się na scenie. - Gratuluję wam bardzo tych wysokich lokat. - powiedziała dyrektor Ośrodka Kultury. - Szczególnie gratuluję tutaj Bartkowi, który jest w tej sekcji od samego początku. Mamy dla was upominki. Myślę, że to co zbudujecie, będzie następnym przyczynkiem do kolejnego sukcesu. Gratuluję też opiekunowi tej grupy, panu Tomkowi Jasykowi, ale on swoją nagrodę odbierze w przyszłym tygodniu, w kasie

Ośrodka Kultury. - Upominki wręczył młodym modelarzom burmistrz.

Święto drawskiego sportu dobiegło końca a jego puentą okazała się wypowiedź burmistrza. - Jeśli chciałoby się podsumować to wszystko, to można by powiedzieć tak: w roku 2005 miasto i gmina Drawsko Pomorskie, w województwie zachodniopomorskim zdobyła I miejsce jako najbardziej usportowiona gmina w naszym województwie, do 20 tysięcy mieszkańców. Było to też IV miejsce w Polsce. W tej klasyfikacji, oprócz sukcesów sportowych dzieci, młodzieży i osób dorosłych, brane były też pod uwagę inwestycje w dziedzinie sportu, a jest ich bardzo dużo. W tym momencie chciałbym powiedzieć, że to jest dla nas wszystkich taka bardzo miła chwila, chciałbym więc tym naszym sportowym wydarzeniem zainaugurować obchody 60-lecia powstania Miej-



Nagrodzona sekcja modelarska Ośrodka Kultury

skiego Klubu Sportowego „Drawa” w Drawsku Pomorskim. -

Pięknym momentem w I Drawskiej Gali Sportu było złożenie podziękowań dla sponsorów, którzy włożyli duży wkład w organizację imprez sportowych na terenie miasta i gminy Drawsko Pomorskie. Sponsorzy wytypowani zostali przez szkoły oraz stowarzyszenia istniejące na terenie miasta i gminy. Podziękowania otrzymali: Iwona i Kazimierz Pokutyńscy, Tadeusz Ilza, Leszek Stoiński, Jan Zieniewicz, Zenon Dązbłaż, Renata i Ryszard Kowalscy, Janusz Mojsiejewicz, Edmund Olesiński i Zbigniew Łukomski.

Antoni Gadzina & Tadeusz Nosel

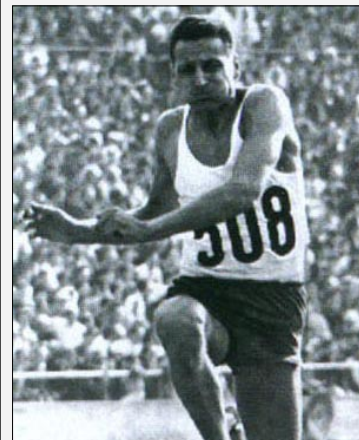


Karol Korczyński

Powołany do kadry Polski. Występ w Pucharze Europy Oyama Cup '93 w Katowicach. Wicemistrzostwo Polski we Włocławku w Mistrzostwach Polski w 1992 r.

Paulina Maksińczyk

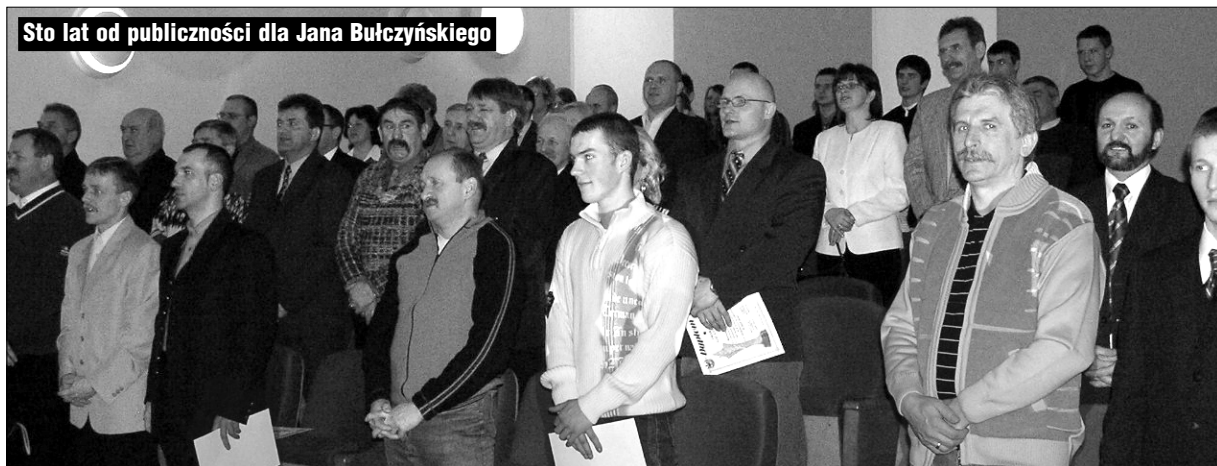
Uprawia piłkę koszykową, jest kapitanem drużyny. Największe jej sukcesy to: II miejsce w Mistrzostwach Powiatu Drawskiego, II miejsce w Mistrzostwach Województwa Zachodniopomorskiego Szkół Zrzeszonych w LZS, II miejsce w Światowych Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie, I miejsce w Inspektorialnych Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Pleszewie, II miejsce w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Krakowie. W szkole pełni funkcje gospodarza klasy oraz osiąga dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.



Józef Szmidt

Lekkoatleta, trójskoczek. Dwukrotny Mistrz Polski w latach 1960 i 1964. Trzykrotny olimpijczyk: 1960, 1964, 1968 – VII miejsce. Dwukrotny Mistrz Europy: 1958, 1962. Rekordzista świata w 1960 r. Pierwszy w świecie przekroczył w trójskoku granicę 17 m. Wielokrotny rekordzista i Mistrz Polski w trójskoku. Siedmiokrotny mistrz i dziesięciokrotny rekordzista w skoku w dal i w sztafecie 4x100m. 1958–1971, reprezentant m.in. „Górnika” Zabrze. Od 1975 roku przebywał w Niemczech. Obecnie mieszka w Polsce, w gminie Drawsko Pomorskie.

Sto lat od publiczności dla Jana Bułczyńskiego



Redakcja: Drawsko Pom., Plac Gdański 3 - I piętro, tel. 0504 042 532

MOTORYZACJA**Łobez**

■ Sprzedam Fiat Brava 1,4 12V, rok prod. 1997, przebieg 143 tys. km, benzyna + gaz (instalacja 2-letnia w kole), c. zamek z pilotem, wspomaganie kierownicy, hak, komplet opon zimowych, nowe opony letnie, nowe amortyzatory przednie, przegląd ważny do sierpnia 2006; cena 8900 zł – do uzgodnienia. Tel. 600 93 82 95 lub 602 25 27 30.

■ Sprzedam Ford Sierra 1,6 rok prod. 1989, przebieg 200 tys. km, benzyna + gaz w kole, przegląd do stycznia 2007; cena 2800 zł; tel. 600 93 82 95 lub 602 25 27 30.

■ Sprzedam Fiat Ducato 2,5 Diesel, biały blaszak, model 14 rocznik 1998, pierwszy właściciel w kraju, syan dobry, cena 20 tys. - do negocjacji. Tel 091 397 84 80.

■ Sprzedam Opel Omega 2.0 Kombi, rok 1993. Posiada alufelgi c. zamek elektr. szyby i lusterka, radio Kenwood. Cena 5000 zł - do uzgodnienia. Stan idealny. Tel. 091 39 763 64.

■ Sprzedam używane opony R13 i R15 zimowe i letnie - tanio. Tel. 604 819 965.

■ Tanio sprzedam samochód Fiat Punto rok 2004. Tel. 091 397 3881.

■ Sprzedam Polonez rocznik 1989. Garażowany, przegląd do X/06, cena 500 zł. Tel. 604 819 965.

■ Sprzedam Peugeot 307 SW, 1,6 110 KM, benzyna, serwisowany, rok produkcji XII 2002, automatyczna klimatyzacja, radio, cena 35.000 zł. 091 397 48 65.

Gryfice

■ Sprzedam Peugeot Export 1,9D, 1996, 5 osob. + 650 kg, z szybami, radio + CD, 2 komplety kół, stan dobry, zadbane tel. 503 829 410.

Listy do redakcji prosimy kierować na adres redakcji: 78-500 Drawsko Pom., Plac Gdański 3 lub na adres e-mail: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA**Łobez**

■ Mieszkanie do wynajęcia - 4 pokojowe, w pełni umeblowane, I piętro, w centrum Łobza. Tel. 600 839 136.

■ Radowo Małe sprzedam mieszkanie 42 mkw. I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Cena 40 tys. zł. Tel. 091 397 23 74.

■ Sprzedam mieszkanie M4 w Węgorzynie. Tel 397 10 51.

■ Sprzedam M4 w Węgorzynie, własnościowe lub zamienię na Kam. Pom. lub Świnoujście; tel. (091) 4220108, 0503340004.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe w Drawsku Pomorskim. Bezczynszowe, w domu 6-cio rodzinnym o pow 58 mkw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka+piwnica garaż i ogródek cena 60 tys. zł. Tel 094 363 21 33.

Gryfice

■ Sprzedam mieszkanie w Resku, 3 pokoje, kuchnia, wc, 71 mkw. Cena 60 tys. zł. Tel. 0503 037 658.

Pożyczki

bez sprawdzania BIK
tel. 668 215 432, 091 484 08 80

USŁUGI**Łobez**

■ Usługi RTV naprawa Cicha-3 k/ZOZ-u B. Micek. Tel. 3974127, 604 845 753. Zakł.+domowe, miasto+powiat.

■ Zakład krawiecki „Laura” w Łobzie ul. Ogrodowa 4c/6, w godz. 11.00-19.00. Tel. 397 31 44.

Gryfice

■ Usługi remontowo-budowlane, Gryfice. Tel. 0509 458 536.

■ Schody i okna tel. 091 39 23 137.

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

NIERUCHOMOŚCI**Łobez**

■ Sprzedam duży garaż (52 mkw.) w Łobzie koło nadleśnictwa (cena 300 zł zamkw.) nowy, ocieplony, tynkowany, prąd grunt własność, księga wieczysta itp. - możliwość wynajęcia. Tel. 0602 40 75 41

Gryfice

■ Wynajmę lokal w Gryficach 160 mkw. na hurtownię lub działalność usługową. Tel. 501 479 628.

PRACA**Łobez**

■ Dystrybucja perfum markowych. Tel. 0601 088 446.

■ Przyjmę do pracy do prowadzenia sklepu Żabka. Tel. 0604 915 867, 094 374 9418.

■ Energiczna pani w sile wieku podejmie się prowadzenia domu, opieki sprzątania. Tel. 511 252 505.

■ Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza. Praca w Łobzie (możliwość zakwaterowania). Tel. 39-73-730, 504-042-532.

■ Zatrudnię lakiernika i blacharza w Resku (Zakład Mechaniki Pojazdowej Wackoni). Tel. 091 395 23 04, 0506 011 234.

Gryfice

■ Praca w Trzebiatowie - znajomość obsługi komputera oraz książki przychodów i rozchodów. Tel. 0503 043 328.

INNE**Gryfice**

■ Odstąpię dochodowy biznes bez dużych nakładów. Tel. 0605 856 538.

■ Sześciotygodniową suczkę rasy amstaw oddam w dobre ręce tel. 512 821 978, 661 033 443.

OGŁOSZENIE DROBNE

Łobez
Resko
Dobro
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik
łobeski

GAZETA POWIATOWA

Dobre
Gryfice
Koszęca
Piaski
Resko
Trzebiatów

gazeta
gryficka

GAZETA POWIATOWA

Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Osnowo
Wierzchnio
Złoczewo

pojezierza
drawskiego
tygodnik

GAZETA POWIATOWA

KUPON

1										
2										
3										
4										
5										
6										
7										
8										
9										

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

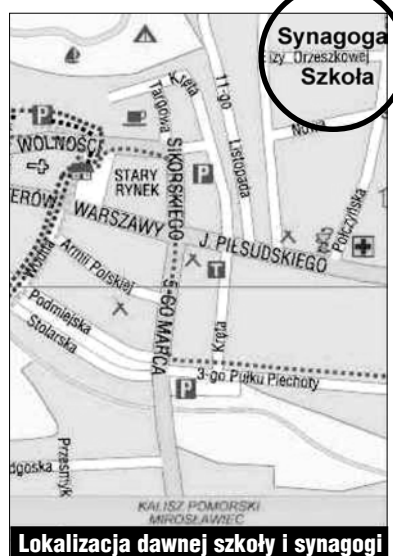
Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:
Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wąłowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53
Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730
Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24
Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

HISTORIA ZŁOCIENCA cz. 2

Synagoga, cmentarz i toczydło

Do 1938 roku w Złocieniu mieszkała stosunkowo niewielka społeczność żydowska. Jej wielkość wzrosła po I Wojnie Światowej, kiedy dotarli tu rodziny żydowskie ze wschodu. Od średniowiecza żydowscy i niemieccy mieszkańcy żyli w zgodnej koegzystencji. Oczywiście tak jak w całej Europie, i tutaj zdarzały okresy wybuchu nienawiści skierowanej przeciwko Żydom. W średniowieczu tylko ludność żydowska miała prawo pożyczać pieniądze na procent, co przyczyniało się do poprawy jej bytu. To z kolei powodowało zawiść biedniejszych niemieckich mieszkańców pomorskich miast. W XIV wieku za zarazę, która wybuchła w Europie, obwiniano właśnie Żydów, co skończyło się prześladowaniami, rabunkiem i wypędzeniami. Wszystko to jednak były drobne incydenty w porównaniu do tego, co wydarzyło się między innymi w Złocieniu w roku 1938.

W latach trzydziestych mieszkało w Złocieniu wiele rodzin żydowskich zajmujących się głównie handlem tekstylnym. Już w roku 1933 członkowie SA wystawiali posterunki przed sklepami żydowskimi, żeby odstraszać klientów. Podobno jeszcze wtedy niemieckie gospodynie nie dały się tak łatwo odstraszyć i nadal chętnie odwiedzały te sklepy. Kulminacyjny punkt prześladowań to wydarzenia w nocy 9 listopada 1938 roku. Tej nocy w całych Niemczech doszło do "spontanicznych" wydarzeń określanych później jako Kryształowa Noc – Reichkristallnacht. Nazwa pochodzi od rozbijanych szyb w żydowskich sklepach. Poniższy opis opieram na wspomnieniach Erwina Jolitza¹, który w uczciwy sposób relacjonuje zdarzenia widziane oczyma małego chłopca. Tak jak we wszystkich miasteczkach powiatu, również w Złocieniu członkowie SA rozpoczęli wybijanie szyb w domach i sklepach żydowskich. W demolowanych pomieszczeniach tłuczone były naczynia i zrywane żyrandole. Policja oczywiście nie reagowała. Warto wymienić, za autorem wspomnień, nazwiska najaktywniejszych SA-manów: Wilhelm Schulze, Walter Panchow i Paul Betchen.



Lokalizacja dawnej szkoły i synagogi

Złocieniecka synagoga znajdowała się w pobliżu szkoły (Volksschule) przy ulicy Drechslerstrasse (dzisiaj ulica Generała Władysława Sikorskiego). Budynek synagogi znajdował się bezpośrednio za szkołą. Obecnie w tym miejscu biegnie ulica Targowa. To leżące bezpośrednio przy skarpie nad Drawą miejsce Niemcy nazywali Hundloch - Psia dziura. Rankiem 10 listopada 1938 roku dzieci, jak co dzień, przyszły do szkoły, lecz lekcje nie zaczęły się normalnie. Nauczyciele rozpoczęli pogadanki dla klas. Tłumaczyli dzieciom jak złą rolę odgrywają Żydzi i jak udało im się opanować wszystkie kluczowe pozycje i stanowiska w bankach i handlu, przez co skutecznie szkodzą narodowi niemieckiemu. Żydzi mieliby zamordować też w Paryżu pracownika niemieckiej ambasady o nazwisku von Rath. Następnie nauczyciele obszernie uzasadniali konieczność zając jakieś miejsce w mieście. Dzieci zostały przygotowane do obserwacji zdarzenia, które nastąpiło później – zniszczenia synagogi. Najpierw zamierzano wysadzić świątynię, co też zapowiedziano uczniom. Dyżurni klasowi musieli pootwierać okna, żeby uchronić szyby przed podmuchem eksplozji. Jednak ostatecz-



Budynek szkoły przy Drechslerstrasse

nie zdecydowano się zburzyć budynek bez użycia materiałów wybuchowych. Kolumny nośne budynku opasano łańcuchami i budynek zburzono za pomocą ciągnika. Jak wiele sąsiednich budynków synagoga zbudowana była z tak zwanego pruskiego muru. Zaraz po zburzeniu synagogi wspomniany powyżej członek SA Panchow ukradł z gruzowiska belki drewniane i zwiózł je na ręcznym wózku do swojego obejścia.²

Tego dnia spustoszona została również synagoga w Drawsku Pomorskim.

Dzisiaj nie odnajdziemy ani budynku synagogi ani szkoły, która spłonęła w pierwszych latach po wojnie.

Po wydarzeniach nocy kryształowej stopniowo znikali żydowscy mieszkańcy miasta. Ich los nie jest znany, ale można domyślać się najgorszego. Sklepy żydowskie zmieniły właścicieli. Jedynym śladem po żydowskiej społeczności pozostał mały cmentarz przy ulicy Brzozowej. Znajdował się on w pobliżu skrzyżowania z ulicą Gdynską. Wcześniej cmentarz był oddalony od miasta i znajdował się w polu, ale po I Wojnie Światowej wybudowano domy optantów i osiedle pomorskie, a cmentarz znalazł się na obrzeżach



Miejsce, gdzie znajdował się cmentarz żydowski

miasta. Był ogrodzony żelaznym płotem. Po zniknięciu żydowskich mieszkańców cmentarz był opuszczony, ale jego położenie, na krańcu miasta uratowało go przed zniszczeniem. W pobliżu tego miejsca był mały sklepik, który prowadzony był również po wojnie przez polskich mieszkańców. Po wojnie cmentarz nie został otoczony opieką i został całkowicie zniszczony. W chwili obecnej na jego miejscu znajduje się skład materiałów budowlanych.

Płyta nagrobkowa - toczydło

Wydawałoby się, że dzisiaj po cmentarzu nie został najmniejszy ślad. Okazuje się jednak, że Złocieniec przypadkowo zachował pamiątkę po cmentarzu, która znajduje się na drugim końcu miasta. Kilkanaście lat po wojnie zdewastowany cmentarz nadal istniał, rosły tam ozdobne krzewy, ale płyty nagrobkowe leżały porozrzucane w nieładzie. Większość tych płyt wykonana była z piaskowca. Wkrótce stały się one przedmiotem pożądania okolicznej ludności. Wielu robotników pobliskich cegielni pochodziło z wiejskich obszarów województwa kieleckiego. Na wsi kieleckiej w domostwach ustawiano tak zwane toczydła, które służyły do ostrzenia narzędzi domowych. Głównym elementem toczydła był krąg wykonany z piaskowca. Krąg ten poruszany był korbą i był osadzony nad korytem z wodą. Kobiety przed wyjściem w pole ostrzyły na toczydłach haczki. Jeden z robotników z cegielni przywiózł do swojego warsztatu płytę z nagrobka i próbował zrobić z tego toczydło. Niestety płyta pękła. Jednak kolejna płyta pozwoliła się znakomicie uformować w krąg toczydła. Prerażona żona robotnika próbowała wytłumaczyć mu, że tak postępować nie można. Jednak robotnik stwierdził, że zmarłym będzie tylko lepiej leżeć bez tych kamieni. Niestety, w nocy żona zobaczyła, że w okna domostwa stuka prerażliwie blade postacie kobiety o kruczoczarnych włosach. Po chwili okazało się, że był to tylko sen. Toczydło pozostawało w domowym warsztacie do śmierci robotnika w 1968 roku. Później zabrał je do swojego obejścia przy ulicy Tkackiej inny robotnik z cegielni. Po wielu latach porządku w obejściu robił wnuk niezjącego już robotnika z Tkackiej. Zauważył dziwny krąg z jakimś częściowo zatartym napisem. Stwierdził, że kamień posiada niewątpliwie walory ozdobne i oparł go o drzewo owocowe. Kamień stoi tam do dziś i stanowi jedyną w Złocieniu pamiątkę po cmentarzu żydowskim.

Napis na nagrobku jest tylko częściowo możliwy do odczytania: "Hier ruht sterbliche Huelle des ... " – Tu spoczywa śmiertelne ciało ...

Kilkasłów na temat historycznego tła niechlubnych wydarzeń w Złocieniu (Falkenburg in Pommern) w 1938 roku. Mimo, że pogromy Żydów miały miejsce już od średniowiecza jednak nigdy do 1938 roku nie były one organizowane przez władze państwowe. W październiku 1938 Niemcy hitlerowskie próbowały deportować kilku tysięcy Żydów za wschodnią granicę do Polski. Wśród wypędzonych znajdowała się rodzina Herszela Grynszpana, który wyemigrował do Paryża. W odwecie Grynszpan udał się do ambasady niemieckiej w Paryżu, prosząc się o rozmowę z ambasadorem Niemiec. Został przyjęty przez sekretarza Ernsta von Rath'a. Grynszpan wyciągnął pistolet i zabił von Ratha pięcioma strzałami. Hitlerowcy określili zabójstwo jako „atak międzynarodowego żydostwa na Rzeszę Niemiecką”. Zamach posłużył jako pretekst dla przeprowadzenia kryształowej nocy.

Efekty nocy

z 9 na 10 listopada 1938 to:

- 200 zabitych osób narodowości żydowskiej;
- zniszczenie ponad 1000 synagog;
- zniszczenie ponad 7000 sklepów należących do Żydów;
- zdemolowanie 171 domów mieszkalnych;
- zbezczeszczenie prawie wszystkich cmentarzy żydowskich;
- osadzenie w obozach koncentracyjnych około 20-30 tys. Żydów.³

Policja i straż pożarna nie interweniowały, a Żydzi zostali zmuszeni do zebrania miliona marek jako odszkodowanie na rzecz państwa niemieckiego.

Miejsce, w którym znajduje się nagrobek-toczydło

Nie można za te wydarzenia winić wszystkich ówczesnych mieszkańców Złocienia. Z całą pewnością byli tacy, którzy ze zgrozą i potępieniem obserwowali nazistowskie ekscesy. Gremialnego potępienia władz też z pewnością nie było. Świadczy o tym w znacznym stopniu spontaniczne i huczne powitanie Hitlera, który odwiedzał miasto w 1936 roku. Tak czy inaczej historia wzięła odwet na wszystkich mieszkańcach Falkenburga już kilka lat później. Tak samo jak znikła społeczność żydowska, zniknie z miasta ludność niemiecka. Protestancki kościół Świętej Marii (Marienkirche) stanie się kościołem katolickim. Drugi kościół przy Lindenstrasse będzie służył jako państwowy sklep meblowy. Niemieckie cmentarze zostaną potraktowane w taki sposób, jak potraktowano cmentarz żydowski. Sąsiedni budynek, który był świadkiem burzenia synagogi spłonęła kilka lat po wojnie. Czy sprawiedliwości stało się zadość? Nie, to tylko zło i bezdusność przez długie lata świętocy triumfu.

1 Erwin Jolitz "Zwischen Rackowberg und Drageal. Kindheits- und Jugenderlebnisse von 1931 bis 1945 in kleiner Kleinstadt der Pommerschen Schweiz (Baltischen Hoehenruecken)", 1995 Hannover.

2 Tamże strony 73-74

3 Wikipedia – wolna encyklopedia. Adres URL: pl.wikipedia.org

Biblioteka Publiczna w



Biblioteka im. Stefana Żeromskiego

TPD. - Jak długo istnieje Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim? Jakie były jej losy na przestrzeni dziejów?

Renata Kaczmarek, kierownik biblioteki. - Biblioteka nasza istnieje od 1947 roku. Powołana została do życia odpowiednią uchwałą Powiatowej Rady Narodowej. Najpierw była tu biblioteka powiatowa, a dopiero później utworzono bibliotekę miejską. Następnie te dwie instytucje zostały połączone. Kolejnym zabiegiem organizacyjnym była zmiana nazewnictwa, ale generalnie powstanie naszej biblioteki można datować na tenże rok, mimo różnego nazewnictwa.

TPD. - Jaka jest struktura organizacyjna biblioteki?

Renata Kaczmarek. - Jesteśmy w tej chwili w budynku głównym biblioteki przy ul. Piłsudskiego 12 i mamy 5 filii. Cztery filie utrzymywane są przez nas. W zakres kosztów utrzymania wchodzi wszystko to, co wiąże się z funkcjonowaniem obiektów. Filie te znajdują się w miejscowościach Łąbędzie, Gudowo, Rydzewo i Suliszewo. Piąta filia działa w nieco ograniczonym zakresie, bowiem budynek nie jest na naszym utrzymaniu, a pracownik ją obsługujący pracuje społecznie. Swego czasu zlikwidowano tam etat, ale pani prowadząca świetlicę stwierdziła, że księgozbiór będzie jej potrzebny. Dzięki takiej postawie zyskała społeczność lokalna.

Filia ta znajduje się w Drawsku. W sumie bibliotekę tworzy sześć placówek. Jako instytucja nie prowadzi

dziminy punktów bibliotecznych. Punkt biblioteczny bowiem pracuje na zasadzie udostępniania księgozbioru, a filia posiada własny księgozbiór. Tak więc w filii jest wypożyczalnia, czytelnia, prowadzona jest tam też działalność kulturalno-oświatowa. Nierzadko jest to jedyna placówka kulturalna na terenie danej miejscowości.

TPD. - Jaka jest obsada kadrowa biblioteki?

Renata Kaczmarek. - Etatowo jest to 9 i 3/4 etatu. Natomiast etaty te podzielone są na 12 pracowników. Mamy wykwalifikowaną kadrę. Większość z pracowników to starsi bibliotekarze z kilkudziesięcioletnim stażem pracy. Na każdym stanowisku pracuje jedna osoba. Mamy też na utrzymaniu magazyn, w którym znajdują miejsce pozycje już nie używane, ale nie pozbywamy się ich. Są one tam latami gromadzone, ponieważ czasami znajdzie się ktoś, kto tego właśnie potrzebuje i wtedy mu to udostępniamy. Jeśli chodzi o pracowników z wyższym wykształceniem, to pracują u nas dwie osoby.

TPD. - Jaka ilość woluminów dysponuje biblioteka?

Renata Kaczmarek. - W tej chwili mamy ponad 80 tysięcy woluminów w całej gminie.

TPD. - Jakim budżetem dysponowała biblioteka w ubiegłym roku, a jakim będzie dysponować w tym?

Jolanta Pluto-Prądyńska, dyrektor Ośrodka Kultury. - W ubiegłym roku mieliśmy przyznaną kwotę 250 tysięcy złotych. Natomiast na bieżący rok zaplanowaliśmy 300 tysięcy zł. Jak jednak będzie z realizacją tego planu, to trudno w tej chwili wyrokować, bo po drodze zawsze mogą zdarzyć się różne korekty budżetu. Są to jednak kwoty nie wystarczające na pokrycie w pełni naszych potrzeb. Poza tym, że prowadzimy normalną działalność biblioteczną i kulturalno-oświatową, to jeszcze z tych pieniędzy musimy pokrywać koszty remontów. Z tych środków dużo zostało już zrobione. Myślę,

że jest to jedna z przyczyn, że radni z przychylnością patrzą na naszą działalność i wyasygnowane przez nich pieniądze.

Przez ostatnie trzy lata zrobiliśmy bardzo duży postęp, jeśli chodzi o prace remontowe. W tej chwili, wspólnie z naszymi władzami, szukamy dużo większego obiektu do prowadzenia naszej działalności. W tym budynku już się po prostu nie mieścimy, biorąc pod uwagę zasoby księgozbioru i liczbę odwiedzających nas ludzi, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Mamy na oku taki obiekt i czekamy na odpowiednią decyzję starostwa w tym względzie. Przypierzamy się bowiem do budynku przychodni. Jeśli chodzi o proporcje finansowe, to z przyznanej dotacji około 70 % budżetu pochłaniają nam wydatki związane z wynagrodzeniami pracowników. Pozostałe pieniądze idą na remonty i zakupy. Jako dyrektor nie oddzielam w sprawach remontowych instytucji ośrodka kultury od biblioteki. Wszystko staram się mieć w jednym koszyku i dysponuje finansami w zależności od potrzeb. Większość prac staramy się robić we własnym zakresie, tzn. własnymi

siłami pracownikami. Zmienione zostało już całe otoczenie biblioteki. Zrobiony został plan wybudowania specjalnego podjazdu dla osób niepełnosprawnych, żeby im też umożliwić korzystanie z naszego obiektu. Nie ograniczamy aż tak ściśle pieniędzy na ośrodek kultury i bibliotekę. Czas pokazał, że taki sposób współistnienia jest w pełni racjonalny. Poza tym biblioteka nie jest też do końca traktowana jak biblioteka. Pracownicy w niej zatrudnieni bardzo często stają się pracownikami ośrodka kultury przy organizacji różnego rodzaju imprez, a jej pomieszczenia służą potrzebom tychże imprez. Taką przyjęliśmy organizację pracy. Biblioteka pracuje 6 dni w tygodniu.

TPD. - Jaka kwota przeznaczona jest w budżecie bezpośrednio na zakupy książek?

Jolanta Pluto-Prądyńska. - Zakupy książek robimy kilkakrotnie w ciągu

roku i nie wyznaczamy z góry jakiejś kwoty na ten cel. W ubiegłym roku udało nam się uzyskać 11.600 zł z ministerstwa, jako dotację na ten cel. W związku z tym kładziemy nacisk raczej na wartościowość zakupionych książek, a nie na ich ilość. Z naszych książek korzysta np. wielu studentów i musimy oferować im pozycje o najwyższej jakości merytorycznej. Mamy więc literaturę z dziedziny bankowości, marketingu, zarządzania czy ekonomii. W tej chwili młodzież pisze nową maturę, więc dla nich też przygotowujemy specjalne zbiory. Piszą prace z języka polskiego na maturę, przychodzą do nas młodzież jest niejednokrotnie zdziwiona, że posiadamy takie pozycje, np. z dziedziny etyki czy estetyki.

Renata Kaczmarek. - Specjalnie dla maturzystów tworzymy kartotekę czasopism "Cogito". Są tam specjalne wkładki, które grupujemy w przygotowanych do tego celu skoroszytach i udostępniamy potrzebującym. W sumie, w ubiegłym roku wydaliśmy na książki kwotę 16.355 zł.

TPD. - Jakie jest średnie wynagrodzenie etatowego pracownika biblioteki?

Jolanta Pluto-Prądyńska. - Wynagrodzenie w naszej bibliotece zależne jest od wymiaru czasu pracy i od kwalifikacji, a nie od stanowiska. Ponieważ



Archiwalia

pracujące tutaj panie mają w większości wykształcenie średnie bibliotekarskie, więc brutto jest to kwota w granicach 1.900 zł, dla pełnego wymiaru czasu pracy. Mieścimy się w ministerialnych widelkach mniej więcej po środku tabeli. Kierownik biblioteki ma wynagrodzenie na poziomie 1.800 zł brutto plus dodatek funkcyjny w kwocie 350 zł. Poza tym wszyscy pracownicy otrzymują premie motywacyjną oraz nagrody z okazji Dnia Bibliotekarza.

TPD. - Kilka dni temu rozmawiałem z radnym Rady Miejskiej, panem Kazimierzem Pokutyńskim i to właśnie on zwrócił mi uwagę na zmiany, jakie zaszły w bibliotece drawskiej. Jakie decyzje miały wpływ na to, że biblioteka w ciągu ostatnich 3-4 lat, tak znakomicie zmieniła swoje oblicze?

Jolanta Pluto-Prądyńska. - Na to złożyło się kilka przyczyn. Ja tu pracuję już trzeci rok, pani kierownik rów-



Kierownik biblioteki
- Renata Kaczmarek

Drawsku Pomorskim



niez, i przychodząc tutaj do pracy, spoza lokalnych układów, starałam się inaczej popatrzeć na istniejące tu problemy. Po pierwsze, budżet biblioteki był wtedy rygorystycznie przestrzegany jako autonomiczny. W takim przypadku pole manewru, zdecydowania o jakimś przedsięwzięciu było bardzo ograniczone. Poza tym pracownicy biblioteki i ośrodka kultury działali zupełnie niemalże w odizolowaniu od siebie i niejako na konto swojej instytucji. Nie było więc mowy o pomocy, czy wspólnych działaniach. W tej chwili jest inaczej. Mamy np. zatrudnionych trzech panów i oni trzej pracują dla obu instytucji. Poza tym mamy jedną księgowość i jedną kadrową, czyli jedną administrację na dwie instytucje. W związku z tym możemy dysponować wszystkim środkami finansowymi i kierować je tam, gdzie jest największe zapotrzebowanie. A biblioteka w sposób szczególnie tworzy nasz wizerunek na zewnątrz. Tu przychodzi mnóstwo ludzi i im należy się pewien komfort korzystania z pomieszczeń i zasobów bibliotecznych. Tutaj przychodzą turyści w czasie wakacji. Mnóstwo osób korzysta z internetu w bibliotece. Poprzednimi czasy w bibliotece było po prostu brudno. Ścian przecież nie da się umyć, tylko trzeba je wymalować. No i przez te ostatnie trzy lata wszystko to praktycznie zostało zrobione. Po drugie, to zmieniło się kierownictwo. Pani Renata ma wspaniałe podejście do pracowników, potrafiła zjednoczyć załogę, umiejętnie rozwiązywała istniejące konflikty. W tej chwili wszyscy biorą udział we wspólnych przedsięwzięciach, chętnie przychodzą do pracy i to też się odbija pozytywnie na czytelnikach, bo ci z kolei wiedzą, że zawsze można uzyskać tutaj życzliwą poradę, że można poprosić o książkę, której nie ma, a pani ją zamówi i za dwa dni będzie, nawet jeśli trzeba ją będzie sprowadzić z Warszawy, czy z jakiejś innej biblioteki uniwersyteckiej, bo mamy takie możliwości. Tak naprawdę to dobrą atmosferę tworzą ludzie. Jak się znajduje drogę do człowieka, to on też potrafi to oddać swoim dobrem. W każdej firmie są lepsze i gorsze dni, ale staramy się, aby takich rzeczy nie odczuwali nasi czytelnicy, ani osoby nas odwiedzające.

Renata Kaczmarek. - Wyszliśmy z

założenia, że biblioteka jest dla czytelnika. Mówi się, że klient – nasz pan. U nas czytelnik to nasz pan. Wiadomo, że do czystego, jasnego i z miłą obsługą pomieszczenia przychodzi się chętnie. W ubiegłym roku odwiedziło nas ponad 30 tysięcy osób. W zasadzie biblioteka czynna jest od godz. 10.00, ale często zdarza się, że dzieci pukają do drzwi już przed 8.00, bo wiedzą, że w bibliotece ktoś jest i wypożyczy tę lekturę, której zapomniało się wziąć poprzednio. Trzeba jeszcze nadmienić, że w gminie środki finansowe są zabezpieczone na naszą działalność i nie ma działań pod presją braku finansów, czy nieterminowego przekazywania dotacji.

TPD. - Wzorem istnienia i urzędzenia biblioteki jest dla mnie biblioteka w Ostrowie Wielkopolskim. Czy słyszały Panie o tej bibliotece?

Jolanta Pluto-Prądzynska. - Nie, nie miałam okazji.

Renata Kaczmarek. - Dla mnie takim wzorem jest biblioteka w Koszalinie. Ilekroć wracam z Koszalina, tylekroć jestem chora, bo ja dużo bym chciała zrobić u nas, ale niestety, nie ten obiekt.

Jolanta Pluto-Prądzynska. - Od dłuższego czasu staramy się o budynek przychodni, który ma 600 mkw. powierzchni. W maju ubiegłego roku pierwszy raz wystąpiliśmy o przekazanie tego budynku na nasze potrzeby, ale starostwo jest oporne na nasze prośby, ponieważ chce ten obiekt sprzedać i nie rozumieją, że nam i mieszkańcom poprawiłoby to sytuację na lata, i można by zrobić o wiele więcej. Oni jednak planują sobie, że ktoś to kupi. Minęło już ponad pół roku i nic się w tym temacie nie dzieje. A wtedy były pieniądze na to. Był w ministerstwie taki grant na przebudowę budynków poprzemysłowych na działalność kulturalno-społeczną. Na wszystko się łapaliśmy, łącznie ze stworzeniem nowych etatów, nowych miejsc pracy. No i niestety. Opór materii administracji powiatowej kazał się być większym, niż nasze argumenty.

Reanata Kaczmarek. - Wracając do tematu zakupu książek. Zakup książek nie jest tożsamy z przychodem do biblioteki. Z zakupów mieliśmy 497 po-

zycji, a wprowadziliśmy 2.097 pozycji. Jest więc pewna różnica w tych liczbach i nie można mówić, że kwota 16 tysięcy złotych jest aż tak małą przy zakupie nowych książek. A tak po prawdzie, to już nie mamy gdzie ich trzymać. Chciałoby się jeszcze dokupywać, ale najpierw musimy pomyśleć o powiększeniu powierzchni biblioteki. Kupujemy więc mniej pozycji, ale droższych. Dajemy je na czytelnię, żeby umożliwić jak największej liczbie osób skorzystanie z nich. Czasami czytelnicy, zwłaszcza studenci, mają do nas pretensje, że nie dajemy książek z czytelni do domów. Mamy pojedyncze egzemplarze. Możemy co najwyżej udostępnić, zgodnie z zasadami przestrzegania prawa autorskiego, na ksero. Jest to też nasza dodatkowa działalność. Jednak nie wszystkie książki kserujemy. Część książek jest klejona a nie szyta, więc przy pojedynczych egzemplarzach nie pozwalamy ich kserować. Taka jest reguła. Ale jak wszędzie, tak i u nas, są od niej odstępstwa. Jeśli więc jakiś nasz stały czytelnik potrzebuje jakiejś wyjątkowej pozycji, to wypożyczamy mu ją na sobotę i niedzielę. Są takie miesiące, jak np. kwiecień, kiedy młodzież dosłownie okupuje naszą bibliotekę, bo jest to akurat czas egzaminów.

TPD. - Nie tak dawno szukałem książki "Władca much" Goldinga, która okazała się być lekturą szkolną, i w żadnej z okolicznych bibliotek jej nie znalazłem. Dlatego zadałem sobie pytanie, dlaczego tej książki nie mogę usłyszeć w bibliotece publicznej?

Renata Kaczmarek. - Lektury szkolne zmieniają się w zastraszającym tempie i właściwie biblioteki publiczne, w swoich zadaniach, nie mają obowiązku zapewniania lektur szkolnych. Od tego są bowiem biblioteki szkolne. Natomiast my staramy się mieć po kilka takich pozycji. Oczywiście nie zawsze zdążymy z ich zakupem, ale jakiś tam księgozbiór mamy wyselekcjonowany. Są to lektury, zwłaszcza literatura piękna, więc też mieszczą się w naszej gestii. Nie mamy tego wiele, ale na nasze możliwości staramy się pomóc młodzieży.

Rozmawiał
Antoni Gadzina
Zdjęcia
Tadeusz Nosel



**Dyrektor
Ośrodka Kultury
- Jolanta
Pluto-Prądzynska**

Z FRONTU WALKI Z BEZDOMNYMI W ŻŁOCIENCU

Świetlicowe manewry bezdomnych

(ŻŁOCIENIEC) Mieszkańcy hostelu na ulicy Kościelnej w Żłocieniu, czyli bezdomni, nadal całymi dniami siedzą stłoczeni w świetlicy w oczekiwaniu na godzinę dwudziestą, kiedy to otwiera się im pomieszczenia noclegowe. Biedni ludzie pogodzili się już z tymi wymyślnie im w noclegowni przygotowanymi ćwiczeniami świetlicowymi, gdyż przekonali się, że żłocieniecka mentalność, to coś o wiele bardziej mrocznego, aniżeli zwykło się sądzić. Istnie diabelska.

Za medialną neutralizację żłocienieckiej odmiany walki z bezdomnością w ramach całodniowych zajęć świetlicowych, wzięły się nawet tubylcze dzienniki, a dokładnie rzecz ujmując - o kapitale norweskim. Wedle jednej z tych gazet, po Żłocieniu i po jego wsiach przetaczają się fronty poszukiwaczy bezdomnych nie znajdujących niczego i nikogo. O męczarniach w samej noclegowni norweski dziennik nie wspomina, gdyż też uczestniczy w walce z bezdomnymi w Żłocieniu.

Ten sam wydawca niedawno dokonał potężnej obrazy milionów wyznawców islamu na całym świecie. Teraz przez prokuratora i przez Sąd będzie pouczany o tym, czego w Polsce czynić nie można. Dobrze byłoby, gdyby się jeszcze dowiedział, że Żłocieniec, to też Polska, tyle, że w tutejszej odmianie stłoczona w świetlicy ku wygodzie zawodowo - pensyjnych pomagaczy ludzkości, a do tego przez służby norweskie odpowiednio opisywanych.

Aby było jeszcze bardziej po żłocieniecku, to ludzi teraz siedzących w świetlicy poinformowano, że hostel już niedługo będzie im odebrany na dobre. Z zainteresowaniem będziemy śledzić dalsze losy tego budynku i zawodowych pomagaczy ludzkości, tymczasem stłoczonych w Żłocieniu w świetlicy z przymusem oglądania tak zwanej telewizji publicznej. Może by w ramach odnowy tejże telewizji zaprosić ją do żłocienieckich bezdomnych na świetlicowe manewry z norweskim wydawcą? Tadeusz Nosel

Do naśladowania przykład z Drawska Pomorskiego

MKS „DRAWA” MA ZA SOBĄ WSZYSTKICH

(DRAWSKO POMORSKIE) Miało tu miejsce wydarzenie na skalę historyczną. W Domie Kultury imienia Żeromskiego, w sobotę o godzinie 16.00, rozpoczęto Pierwszą Galę Sportu. Ewentementem wydarzenia było, że współprowadzącym Galę był sam burmistrz grodu, Zbigniew Ptak. Zdaje się, że nie tylko zbliżająca się kampania wyborcza wypchnęła ojca miasta na estradę, gdyż jest znany z uwielbienia dla sportu, do tego sam był czynnym zawodnikiem, a do tego jeszcze i obecnie nie stroni od przywdziewania sportowego stroju i wybiegania do różnych rozgrywek. Nie tylko polityczno – samorządowych jak się okaże.

Niepokój na początek

Tygodnik z burmistrzem Ptakiem w kuluarach imprezy zamienił kilka zdań. Usłyszeliśmy: - Niepokoilem się, czy impreza się uda. Czy przyjdzie publiczność? Jest, tak to widzę, dobrze. Cieszę się, bo w przyszłości będziemy chcieli GALE przekształcić w powiatową. Sport potrzebuje takich spektakli. Poza obiektami sportowymi. Właśnie, w domach kultury. Sport to przecież też kultura. W Drawsku poczyniliśmy ku temu pierwsze kroki. Na dłuższą rozmowę zapraszam do siebie na kawę. -

Zbigniew Ptak prowadził imprezę z wyczuciem dramaturgii tego rodzaju spotkań. Podobnie, jak i główna dwójka prowadzących, w tym Małgorzata Piłatowska, która po opuszczeniu Wierzbowa, znakomicie odnalazła się w samym powiecie, co Tygodnik z satysfakcją odnotowuje.

Pomysł na GALE SPORTU jest przedni. Do tego, kilka dni temu Tygodnik dostrzegł, że w Drawskim Domie Kultury znakomicie odnalazła się w samym powiecie, co Tygodnik z satysfakcją odnotowuje.

Złocieniec pływa dla Drawska Pomorskiego

W drawskiej GALI SPORTU wziął udział sportowiec - żeglarz ze Złocienca. Pływa nie dla barw swego miasta, a dla Gudowa, czyli dla Drawska Pomorskiego. Burmistrz Drawska, ze sportowego wspierania swego miasta przez Złocieniec, był usatysfakcjonowany. Nie głosił tego wprost. Nie wypadało. Nieliczni złocienianie nie kryli konsternacji.

W innym miejscu, i innym piórem, dajemy relację z Gali. Tu, celem trzymywania Zbigniewa Ptaka za słowo, cytujemy jego wypowiedź z estrady dotyczącą inwestycji sportowych dla Drawska Pomorskiego zaplanowanych na dwa najbliższe lata. Od kiedy piszę w Tygodniku, czegoś podobnego nie słyszałem. A do tego na estradzie doszło do wypo-

wiedzi dla mnie złocienianina niebywalej. Ptak powiedział, że w Drawsku Pomorskim burmistrz jest za swoim Klubem piłkarskim – Drawą, za Klubem piłkarskim jest przewodniczący Rady Jarosław Zduńczyk, za Klubem murem stoją wszyscy radni miasta. - Ot, zwykłe podpuchy eseldowskie przed wyborami – pomyślałem .



Przeżyjmy to jeszcze raz

Na drugi dzień rano otworzyłem dyktafon. Na ekranie komputera zamigotały zdjęcia z Gali. Przeżyłem ją jeszcze raz. Oprawa muzyczna w wykonaniu big – bandu z Łobza. Klasa. Bravo. - Za to, jak tutaj dzisiaj zagraliśmy – mówił Ptak – macie z Drawskiem kontrakt na parę lat do przodu. To jest muzyka, akurat na Galę Sportową. -

- W ramach inwestycji euroboiska, Drawsko Pomorskie pozyskało ogromne środki z Unii Europejskiej. Całość wkomponujemy w działalność Klubu sportowego Drawa Drawsko Pomorskie. Inwestycja już się rozpoczęła. Pierwsze maszyny na plac budowy wjadą z pierwszymi dniami wiosny. Cykl inwestycyjny jest rozpisany na dwa lata. Powstanie piękny kompleks sportowy – boisko ze sztuczną trawą, z pełnym oświetleniem, obiekt będzie miał atest na imprezy międzynarodowe. W ślad za tą inwestycją będzie modernizowane zaplecze socjalne na stadionie i trybuna główna stadionu trawiastego - to dokładny zapis wypowiedzi burmistrza Ptaka podanej ze sceny.

Na scenie – DRAWA (ma już 60 lat)

Na scenę został poproszony prezes Drawy, Leszek Andrukjaniec. Burmistrz Ptak przekazał dla Drawy na jego ręce komplety strojów sportowych dla wszystkich

grup wiekowych. - To na początek – powiedział – na początek, bo ten rok jest sześćdziesiątym rokiem istnienia Klubu. Jesteśmy świadomi tego Jubileuszu. -

Burmistrz poprosił na scenę Jarosława Zduńczyka, przewodniczącego miejscowej Rady. Poinformował, że decyzja o darze dla klubu piłkarskiego, jest też decyzją radnych. Całej drawskiej polityki samorządowej. Prezes z

ogromnych toreb sportowych, takich na sprzęt dla całych drużyn wlaśnie, wyciągnął kilka koszulek i zaprezentował je publiczności. Rozległy się oklaski.

W ten sposób, aktualna drawska władza wszem i wobec publicznie obwieściła, że jest najważniejszym sponsorem swego Klubu piłkarskiego i to nie tylko w roku Jubileuszu. Opozycja już dzisiaj ma wiele do pomyslenia.

Prezes MKS DRAWA Drawsko Pomorskie, Leszek Andrukjaniec; - Mogę ze wzruszeniem powiedzieć, że w atmosferze, jaką w Drawsku Pomorskim stworzono wokół Klubu piłkarskiego, to nasi zawodnicy mogliby grać nawet bez strojów. Za wszystko serdecznie dziękujemy. Także za pomoc organizacyjną i za istotną pomoc finansową (130 tysięcy złotych z kasy miasta dla Klubu na rok 2006 – dop. mój).

Burmistrz Zbigniew Ptak; - Obiekty, jakie przygotowujemy, to nie napiątlige. Musi być czwarta. Proszę to zapamiętać.

Okazało się, że darowanego Klubowi sprzętu jest tyle, że działacze i zawodnicy tylko własnymi siłami nie potrafiliby go zabrać do Klubu. Była potrzebna ciężarówka. Ptak podkreślał to z ogromną satysfakcją. Mówił; - A najwięcej sprzętu jest dla tych, których właśnie jest najwięcej – dla dzieci i młodzieży. Dla młodzieżki piłkarzy trenowanych przez panów Zbyszka Augustyniaka, Gienka Terleckiego, Tadeusza Ziemińskiego, Romka Bogina. Ci panowie, to niegdysiejsza Drawa, która miała największe sukcesy sportowe w historii Klubu grając nawet trzeciej lidze. -

Pod koniec ubiegłego roku szkoły i stowarzyszenia sportowe w Drawsku Pomorskim zostały znacząco zaopatrzone w sprzęt sportowy. Dotyczy to także szkół wiejskich. Na identyczny cel w tym roku – informował Zbigniew Ptak – gmina przeznacza kwotę osiemdziesięciu tysięcy złotych.

Dozgonne wsparcie władzy

Przewodniczący Rady, Jarosław Zduńczyk, zwracając się do prezesa Drawy nie bał się uderzyć w następujące tony; - W imieniu Rady, w imieniu swoim zapewniam pana, że mapan w nas, w drawskiej władzy - dozgonne wsparcie. Każda inwestycja sportowa, która przechodzi przez budżet, a budżet jest przecież zatwierdzany przez Radę, jest naprawdę aprobowana przez wszystkich radnych niemalże przez akklamację. Macie nasze pewne wsparcie. -

Jeszcze raz burmistrz, Zbigniew Ptak; - W tym roku, w czasie lata - dzieci, młodzież i dorośli będą mieli do dyspozycji profesjonalnie urządzone boisko do gry w piłkę wodną. Na jeziorze Okra. Czekają nas, wzorem piłki siatkowej, turnieje w piłce wodnej. Myślmy też o wsiach. Wyremontujemy wszystkie nawet najskromniejsze boiska i inne urządzenia sportowe. Na sto procent ruszy liga wiejska. Finał w czasie Dni Drawska. -

Kończówka to podziękowania burmistrza dla radnych. Dla dyrektora Domu Kultury za doskonale przygotowanie oryginalnej imprezy. Dla Małgorzaty Piłatowskiej za jej poprowadzenie.

Gość, którego zabrakło – dwa złote medale Igrzysk Olimpijskich

Organizatorzy Pierwszej Gali Sportu w Drawsku Pomorskim nie zapomnieli o kimś, kto od dawna jest mieszkańcem powiatu, ale do tej pory nie wziął jeszcze udziału w żadnej tu oficjalnej uroczystości. Nie było go też i na Pierwszej Gali Sportu, ale korespondencyjnie obiecał, że na kolejnej już będzie. Był lekkoatletycznym rekordzistą świata, zdobył dwa złote medale Igrzysk Olimpijskich. Niech – skoro jeszcze tak chce – pozostanie jakby bezimienny. Niektóre sportowe książki nie wymieniają tego imienia i nazwiska. Inne – owszem. Rzetelnie i ze zdjęciami.

KANGUR jest wśród nas. To znamienne, że Jego imię zostało wymienione na pierwszej w historii Drawska Pomorskiego GALI SPORTU. Czekamy na Pana na wszystkich naszych skromniutkich stadionikach powiatu. Skłaniaamy się i pozdrawiamy – Panie Józefie.

Tadeusz Nosel

PS. Bardzo ciepło w czasie piłkarskich wypowiedzi było wymieniane nazwisko – Jan Bednarek. Znany działacz piłkarski z Koszalina. Aktualny prezes Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie. Polityk SAMOOBRONY. Pośel w Sejmie RP. Przy też i takim wsparciu w Drawsku Pomorskim można pomarzyć nawet o wielkim futbolu.

Ruszamy z miejsca DO POBIEGANIA JEDEN KROK

(ZŁOCIENIEC) Złocieniecki długodystansowiec, Marian Ostrowski, już w najbliższych dniach ogłosi nabór do szkółki biegania, ale pod hasłem – pozbądź się otyłości i przed zawałem uciekaj na własnych nogach.

Do dyspozycji szkółki będzie specjalnie na ten cel zarezerwowany stadion Olimpu. Kilka razy w tygodniu na dwie godziny. Ale, co najważniejsze, przed złocienieckimi biegaczami otworem stoja przecież wszystkie trasy leśne, których atrakcyjność jest poza wszelką dyskusją. Tygodnik przygotowuje się do udostępnienia sportowych łamów Marianowi Ostrowskiemu, który każdego tygodnia na stronach pisma będzie spotykał się nie tylko z już biegającymi, ale także z tymi, którym marzy się ruch na świeżym powietrzu, tylko brakuje odwagi i fachowej pomocy. Tę odwagę da wszystkim chętnym Marian Ostrowski. *Tadeusz Nosel*

W Złocieniu – Chojnacki, Dalmata już gonią do roboty

OLIMP TRENUJE, TRENER ANDRZEJ STANKIEWICZ PAUZUJE

(ZŁOCIENIEC) Treningi piłkarskie w Olimpie Złocieniec trwają na dobre. Piłkarze mają do dyspozycji dwie hale sportowe, w tym jedną na doskonałym poziomie wyposażenia technicznego. Dużą halę widowiskowo-sportową. Tamże ogólny trening odbywa się w poniedziałki od godziny dwudziestej. Ogólny, gdyż juniorzy starsi trenują wspólnie z seniorami, których obecność na treningach pozostawia bardzo dużo do życzenia – to informacja od członków Zarządu Klubu. Połączone treningi prowadzi trener Kazimierz Chojnacki. Nowy Zarząd Klubu zadecyduje o tym, który z trenerów poprowadzi osobno drużynę seniorów, a który juniorów starszych. Za tych ostatnich, do tej pory ze znakomitym skutkiem, jest odpowiedzialny właśnie Kazimierz Chojnacki.

Osobny rozdział w obecnym Olimpie to juniorzy młodsi. Od kilku miesięcy opiekunem jest Stanisław Dalmata, były świetny napastnik biało – zielonych. Frekwencja na prowadzonych przez niego treningach jest znakomita. To dobrze wróży przyszłości Olimpu – tej najbliższej i tej odleglejszej. Nie tylko ze względów czysto piłkarskich. Także i tych ważniejszych, pedagogiczno – sportowych. Pan Stanisław w piłkarstwie w naszym województwie jest podawany jako wzór do naśladowania. A do tego Stanisławowi Dalmacie imponuje bycie szkoleniowcem. Osobowość tego trenera na zawodowym starcie, to połączenie najlepszych cech Kazimierza Górskiego i Pawła Janasa. Powodzenia chłopcy, sukcesów panie trenerze.

Dodajmy, że w Drawsku Pomorskim beczynny pozostaje Andrzej Stankiewicz, trener, który Drawę na luzie wprowadził do czwartej ligi, a klub bezparto- nowo podziękował mu za pracę. Aż prosi się, by działacze Olimpu Złocieniec zawitali do Andrzeja Stankiewicza z propozycją pracy w Olimpie.

Andrzej Stankiewicz to były zawodnik Drawy, środkowy obrońca, który grał w Drawie, gdy ta toczyła piłkarskie boje nawet na wysokości trzeciej ligi. Szkoda, by ktoś taki, gdy mizeria trenerska w całym byłym ko- szalińskim bije w oczy, siedział beczynny. Olimpie - w drogę do Drawska Pomorskiego!!!

Piłkarze Olimpu oprócz treningów pod dachem każdego dnia od minionego poniedziałku trenują na własnym stadionie. Od 11.00 do 13.00. Dokładnie – od poniedziałków do piątków. Złaknie- ni futbolu kibice każdego dnia mogą być ze swymi piłkarzami, szczególnie z tymi juniorskimi jeszcze. Wszyscy razem wkroczyliśmy do tego w rok Mistrzostw Świata. *Tadeusz Nosel*

Drawie dano środki, Olimpowi rachunki do zapłaty

REWIZJA W OLIMPIE

(ZŁOCIENIEC) Po wyborach w Miejskim Klubie Sportowym Olimp Złocieniec, do Tygodnika trafił dokument, który jest sprawozdaniem z pracy tamże Komisji Rewizyjnej. Ze względu na bardzo duże zainteresowanie gospodarką finansową w Olimpie, wyniki pracy tak zwanych rewizyjnych podajemy bez skrótów.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej był Zbigniew Dobrański. Członkami – Stanisław Kacjanowski i Tadeusz Dziendziela. Ten ostatni na zebraniu nie przyszedł.

Komisja w okresie od 15.12.2002 roku do 30.01.2006 roku odbyła trzy posiedzenia. Ostatnie posiedzenie Komisji odbyło się 26.01.2006 roku. Komisja skontrolowała pełną dokumentację finansową Klubu za miniony okres. Dokonując bilansu za 2002 rok Komisja stwierdziła, co następuje:

1. Przychody Klubu wyniosły 60857,03 złotego. W tym dotacja Urzędu Miasta i Gminy 48600 złotego.
2. Strata wyniosła 3358 złotego.
3. Zobowiązania – 11659,65 złotego.

Rozpatrując finanse Klubu za 2003 rok Komisja stwierdziła, co następuje:

1. Przychody wyniosły 65 880,71 złotego. W tym dotacja z Urzędu Miasta i Gminy 53 000 złotych.
2. Strata 3 010,99 złotego.
3. Zobowiązania – 13 203,82 złotego.

Rozpatrując finanse Klubu za 2004 rok Komisja stwierdziła, co następuje:

1. Przychody wyniosły 59 239, 60 złotego, w tym dotacja Urzędu Miasta i Gminy 53 000 złotych.
2. Strata – 2 165,00 złotych.
3. Zobowiązania 16 693,00 złotych.

Rozpatrując finanse Klubu za 2005 rok Komisja stwierdza, co następuje:

1. Przychody Klubu wyniosły 72029,67 złotego.
2. W tym dotacja z Urzędu Miasta i Gminy 55000 złotych.
3. Strata – 9023,97 złotych.
4. Zobowiązania

- a/ Federacja Sportu 1440,70 złotego (za 2003 rok)
- b/ OSiR Złocieniec 3408,28 złotego (2004 rok), 6165,99 złotego (2005 rok) = 9574,27 złotego
- c/ pranie odzieży – 691,98 złotego
- d/ Urząd Skarbowy – 2850,98 złotego.
- ZUS – 1144, 95 zł
- e/ Hurt Admiral – 4639,16 złotego.

RAZEM: 20342,04 złotego.

KOSZTA:

1. Sprzęt sportowy – 8170,54 złotego.
2. Artykuły biurowe – 3651,92 złotego (!!! - dopisek red.)
3. Transport – 12023,86 złotego.
4. Opłaty, kartki – 2863,00 złotego.
5. Wynagrodzenia – 13 470,00 złotego.
6. Delegacje sędziowskie – 15 533,00 złotego.
7. Delegacje zawodników i Zarządu Klubu – 7942,82 złotego.
8. Usług bankowe – 458,28 złotego.
9. Pranie i inne – 1759,39 złotego.
10. Wynajem hali i stadionu – 9812,15 złotego.

RAZEM: 75684,96 złotego.

BARDZO WAŻNE: Kwota 20342,04 złotego jest zobowiązaniem Klubu wobec wierzycieli na koniec 2005 roku i stanowi 30 % dotacji UMIG Złocieniec i jest to wzrost w stosunku do roku ubiegłego o kwotę 3649,00 złotego.

Podsumowując upływającą kadencję obecnego Zarządu Klubu Komisja Rewizyjna stwierdziła tendencje wzrostowe zadłużenia wobec wierzycieli w stosunku do lat ubiegłych. Pokażną kwotą wpływającą za wzrost zadłużenia w ostatnich dwóch latach jest to opłata za korzystanie z hali sportowej i stadionu miejskiego przez zawodników Klubu.

Roczna kwota stanowi około 10 % dotacji z UMIG Złocieniec i zdaniem Komisji Rewizyjnej jest to kwota stosunkowo dużą biorąc pod uwagę to, że Klub Olimp jest Miejskim Klubem Sportowym. Pokażną kwotą odciążającą zobowiązania Klubu (99754, 27 złotego), byłoby jej umorzenie.

Wobec powyższego Komisja wnioskuje:

1. Nowo wybrany Zarząd Klubu powinien poczynić starania o zwiększenie przychodów celem zlikwidowania zobowiązań Klubu do minimum
2. Zwrócić uwagę na bardziej rozsądne wydawanie środków pieniężnych, którymi dysponuje Klub.



Obrazy w Olimpie

3. Przeprowadzić negocjacje z OSiR – em Złocieniec i UMIG Złocieniec o zmniejszenie kwoty zadłużenia.
4. Ponieważ kwota dłużna dla ZUS 1144,95 złotego i kwota dla Urzędu Skarbowego 2850,98 złotego nie podlegają umorzeniu, nowo wybrany Zarząd powinien poczynić starania o zwiększenie przychodów Klubu tj. pozyskanie przychodów.

Komisja podsumowując działalność Zarządu Klubu MKS Olimp Złocieniec złożyła wniosek o udzielenie absolutorium dla obecnego Zarządu. Wniosek został prze- glosowany przy jednym głosie sprzeciwu.

Podczas zebrania nie rozmawiano o sprawach szkoleniowych, pedagogicznych i wychowawczych, ani słowem nie wspomniano o strajku w drużynie seniorów. O braku profesjonalnej kadry szkoleniowej. Szkoda, bo ostatnia fala piłkarskiej młodzieży, jaka w tych latach dotarła do Olimpu, przy zawodowym do niej podejściu mogła być już fundamentem, na którym można było zbudować nawet bardzo dobrą drużynę seniorów.

Teraz trzeba gonić miejsca w lidze, by jesienią grać w zreformowanej lidze piątej. Awans do nowej piątej ligi może być bardzo trudny, mimo wielu naprawdę dobrych piłkarzy w Złocieniu. Za obecny stan Klubu winić należy nie tylko Zarząd Klubu, ale i władze miasta. Tuż za miedzą, w Drawsku Pomorskim, tamtejsza Drawa od burmistrza miasta, przewodniczącego Rady i samych radnych otrzymała polecenie awansowania do czwartej ligi i środki na to. Ale, w Drawsku Pomorskim nie ma OSiR – u. Są za to nowe obiekty sportowe, nowe w budowie i zyczliwie sportowi przyznawane pieniądze. W Drawsku Pomorskim pensje w budżetówce, burmistrzów, sekretarzy, prezesów itp. są takie same, jak w Złocieniu, ale budżet jest tam większy od złocienieckiego ponad dwa razy. Weźcie wyborcy złocienieccy nieco przykładu z piłkarskiego Drawska Pomorskiego.

Sprawozdanie Komisji zostało zaczepione przez osobę, która nie jest członkiem Olimpu. Uwagi zostały zgłoszone, na razie, komisji rewizyjnej złocienieckiej Rady. W miarę potrzeb sprawa nabierze wymiaru powiatowego.

Tadeusz Nosel



Stanisław Kacjanowski prezesem Olimpu

OFERTY PRACY PUP W DRAWSKU POM. Z DNIA 6.02.2006



1. Mechanik samochodowy

Wymagania: Wykształcenie średnie, ukończone technikum samochodowe, wymagany staż pracy 4 lata. Kontakt: 0-67 2593247 Kojszczak. Praca w Kaliszu Pom.

2. Nauczyciel: Matematyki i informatyki, Biologii, Języka angielskiego.

Wymagania: wykształcenie wyższe, praktyka w zawodzie. Praca w Czaplunku. Kontakt telefoniczny 0-94 375-52-39, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplunku.

3. Instruktor jazdy konnej

Wymagania: praktyka w zawodzie. Kontakt: PAMOLAND spółka z o.o. Błędno, tel. 0-94 36-311-90

4. Krawcowa

Wymagania: staż pracy na ww stanowisku pracy, możliwość zatrudnienia na staż lub przygotowania zawodowego. Kontakt: 78-500 Drawsko Pom. ul. Sikorskiego 13 tel. 36-340-69. Osoby z Drawska Pom. i okolic.

5. Szwaczka do pracy na stebnowkę

Wymagania: praktyka w zawodzie Kontakt: AN AGENCY Anita Nielsen ul. Mirosławiecka 5, 78-520 Złocieniec, Tel. 0-94 36-710-22, Osoby z Drawska Pom. i okolic

6. Krawcowa

Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy wymagany, szycie konfekcji damskiej. Kontakt: Exactly Mariola Krupińska ul. Sikorskiego 1, 78-540 Kalisz Pom., tel. (0-94) 36-161-67 Osoby z Kalisza Pom. i okolic

7. Krawcowa

Wymagania: praktyka w zawodzie, szycie na miarę. Kontakt: Elżbieta Musiał ul. Obr. Westerplatte 8, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-606-34-62-73

8. Przedstawiciel Handlowy

Wymagania: doświadczenie w handlu, dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B, rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej Kontakt: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Vitpol Przygodzki Józef Z.P.Chr., Długa Wieś I/14, 62-820 Stawiszyn, tel. 0-62 7528-550

9. Traktorzysta-Kombajnista (na nowy sprzęt)

Wymagania: doświadczenie w rolnictwie, prawo jazdy kat. T, aktualne uprawnienia Kontakt: Gospodarstwo Rolne, Woliczno 10, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-322-40, 503-841-966

10. Dziennikarz, Drukarz

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe praktyka w zawodzie. Kontakt: Tygodnik Pojezierza Drawskiego, tel. 0-91 3973730 Rynkiewicz

11. Opiekun osoby starszej STAŻYSTA

Wymagania: wykształcenie średnie, Kontakt: Dom Pomocy Społecznej, 78-520 Złocieniec, Darskowo 7, tel. 0-94 36-716-56.

12. Kierowca kat. C+E

Wymagania: aktualne uprawnienia, praktyka w ww zawodzie. Kontakt: Auto-Handel PIONIR Sylwia Czech, 78-550 Czaplunek, ul. Wałęcka 37, tel. 0-502-619-964

13. Osoby chętne do odbycia służby kandydackiej w Policji

Kontakt: Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. tel. 0-94 3630580 lub 0-94 3630537.



POWIATOWE KRYMINAŁKI

WŁAMAŁ SIĘ DO WARSZTATU

(DRAWSKO POM.) 31.01.2006r. o godz. 18:00 w Drawsku Pom. przy ul. Starogrodzkiej nieustalony sprawca, po uprzednim wyłamaniu zamka podklamkowego, włamał się do pomieszczenia warsztatowego, skąd dokonał kradzieży spawarki i dwóch szlifierek kątowych marki Bosch. Pokrzywdzony 57-letni mieszkaniec Drawska Pom. oszacował straty na łączną kwotę 500 zł.

POZBAWIŁ KLUCZY

(DRAWSKO POM.) 1 lutego, o godz. 6:00 w Drawsku Pom. przy ul. Piłsudskiego nieustalony sprawca, poprzez wybite szyby w oknie, włamał się do pomieszczenia usług szewsko – ślusarskiego, skąd dokonał kradzieży maszyny do kopiowania kluczy. Pokrzywdzony mieszkaniec Czaplunku oszacował straty na kwotę 3.800 zł.

OBROBIŁ PIWNICĘ

(KALISZ POM.) 1 bm. o godz. 19:00 w Kaliszu Pom. przy ul. Dworcowej nieustalony sprawca, po uprzednim ukręceniu skobla przy drzwiach wejściowych i wyrwaniu zamka patentowego, włamał się do piwnicy, skąd następnie dokonał kradzieży elektronarzędzi: 3 szt. wiertarek, szlifiereki, pilarki do drewna oraz garnki, frytkownicy 3 szt. i rower górski. Pokrzywdzona 41-letnia mieszkanka Kalisza Pom. oszacowała straty na łączną kwotę 10.000 zł.

SPŁOSZONY

(DRAWSKO POM.) 2 bm. o godz. 20:00 w Drawsku Pom. przy ul. Starogrodzkiej nieustalony sprawca, po uprzednim wyłamaniu zamka drzwi wejściowych, włamał się do warsztatu, w którym znajdowało się mienie wartości około 3000 zł. Sprawca nie zdołał jednak dokonać kradzieży z uwagi na spłoszenie przez osoby trzecie.

NIEUDANA PRÓBA KRADZIEŻY

(ZŁOCIENIEC) 3 bm. o godz. 19:00 w Złocieniu przy ul. Lotników nieustalony sprawca, po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach włamał się do samochodu marki VW Golf, a następnie usiłował dokonać jego kradzieży. Sprawca zamierzonego celnie osiągnął z uwagi na brak akumulatora w pojeździe.

PODEJRZANY

O WŁAM DO ALTANEK

(DRAWSKO POM.) 6 bm. w Drawsku Pom. przy ul. 11 Pułku Piechoty drawska policja zatrzymała 37-letniego mieszkańca Drawska Pom. podejrzanego o włamanie do dwóch altanek ogrodowych przy ul. Kościuszki w Drawsku Pom. Mężczyznę zatrzymano i osadzono w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych w KPP Drawsko Pom. do wyjaśnienia sprawy.



Sporządziła s. sierż. Anna Młynarczyk. Tytuły od redakcji.

NAPROMILOWANI

(CZAPLINEK) 31.01.br. o godz. 19:05 w Czaplunku przy ul. Wałęckiej policjanci z Referatu Ruchu Drogowego w trakcie kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki VW-Golf 31-letni mieszkaniec Ińska znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 1,64 promila.

(CHLEBOWO) 3 bm. o godz. 12:20 w miejscowości Chlebowo, gm. Złocieniec patrol Ruchu Drogowego podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący motorowerem 39-letni mieszkaniec gm. Złocieniec znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 2,4 promile.

(ZŁOCIENIEC) 4 bm. o godz. 9:35 w Złocieniu przy ul. Połczyńskiej policjanci prewencji w trakcie kontroli drogowej samochodu ciężarowego marki Star ujawnili, że kierujący 50-letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 1,6 promila.

(DRAWSKO POM.) 5 bm. o godz. 13:55 w Drawsku Pom. przy ul. Seminaryjnej policjanci Ruchu Drogowego podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki Ford Eskort mieszkaniec powiatu stargardzkiego znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik – 1,4 promila.

ROZKŁAD JAZDY PKS ZŁOCIENIEC



KIERUNEK	PRZEZ	GODZINY ODJAZDÓW
BOBROWO		12:40S 13:30S5 14:20Sw
BUDÓW		7:05Fk 7:10S 7:23S 7:35S 7:40S 7:45S 8:45FEk 11:06FZ 11:30S5 12:34Fk 12:40S 13:30S 14:00S 14:20S 14:20SW 15:05Fk 15:46FEk
CHOSZCZNO	Wierzchowo, Kalisz Pom	8:10FZ
CZAPLINEK	Siemczyno	5:50Fk 7:05Fk 7:15FEk 7:55R 8:45FEk 11:06FZ 11:48BLV 12:34Fk 13:00S 14:00S 15:05Fk 15:46FEk 16:30AV 18:40UV 20:50UmV 22:25JLmV
DARSKOWO DĘBSKO	Wierzchowo, Kalisz Pom	6:45S 11:40S 13:23S 14:18S5 15:08Sw 8:10Fz 10:30FEK
DRAWSKO Pom	Lubieszewo	5:55Fk 6:30FEK 10:30Fk 13:00Fdk 13:00S 13:30CR 14:33S 15:20Fk 16:50mR
DRAWSKO Pom	Suliszewo	5:30Fk 6:25R 6:45AV 7:00S 7:20U 7:22FEk 8:20Fk 9:05UV 9:28FZ 10:33Fk 11:46S 12:30Fk 13:10FEk 13:10CR 13:50Fk 14:37S 14:45U 14:55VmU 15:30Fk 16:30EFk 17:13wV 17:15JLmV 18:20Fkm 19:035+LV
DRAWSKO Pom	Ostrowice	6:20Sa
JELENINO	Ostrowice	6:45S 13:55S
KALISZ Pom	Wierzchowo, Sienica	6:15FEk 8:10FZ 10:30FEk 13:30S 15:20S 16:30Fk 17:25CR
KALISZ Pom d.k.	Wierzchowo, Sienica	16:30Fk 17:25CR
KOŁOBRZEG	Połczyn Zdr. Białogard	6:00Fk
KOSZALIN	Drawsko Pom., Białogard	6:25R
KOSZALIN	Drawsko Pom., Połczyn Zdr.	5:30Fk
KOSZALIN	Połczyn Zdr. Tychowo	6:50Fk 9:05CR 13:25mU
KOSZALIN	Połczyn Zdr. Białogard	8:20Fk
KOSZALIN	Czaplinek, Barwice, Bobolice	5:50Fk
LUBIESZEWO	Stawno	6:45S
NOWE WOROWO		6:15S 6:50Fk 8:20Fk 8:40Fk 9:05CR 11:00Fk 13:50Fk 15:45Fk 18:35S
NOWE LASKI	Wierzchowo	12:20S
OSTROWICE	Drawsko Pom.	5:30Fk 7:00S
OSTROWICE	Siecino	6:20Sa 6:45S 13:55S
POŁCZYN ZDRÓJ	Siecino	6:00Fk 13:25mU
POŁCZYN ZDRÓJ	Cieszyno, Chlebowo	7:056b 18:10b
POŁCZYN ZDRÓJ	Cieszyno, Nowe Worowo	6:50Fk 8:20Fk 9:05CR 11:00Fk
POZNAŃ	Drawsko Pom., Wałcz	5:45AhVp 13:50+UVp
RADOMYŚL	Wierzchowo	7:00S
SŁUPSK	Czaplinek, Barwice, Koszalin	5:50Fk
SZCZECIN	Ińsko,	7:20U
SZCZECIN	Stargard Szczeciński	
SZCZECIN	Drawsko Pom., Chociwel	6:45AV 9:05UV 12:30S5LkV 14:55mUV 17:13wV 17:15JLmV 19:035+LV
SZCZECINEK	Czaplinek, Silnowo	8:45FEk 14:00S
SZCZECINEK	Czaplinek, Borne Sulinowo	7:56R 11:48BLV 12:34Fk 15:46FEk 16:30AV 18:40UV 20:49mUV 22:25JLmV
ŚWIERCZYNA	Wierzchowo	6:00Fk 9:10Fk 12:20CR 12:30Fk 14:00Fk 15:45FEK
WAŁCZ	Czaplinek, Broczyno	7:05Fk
WAŁCZ	Wierzchowo, Świerczyna	6:00Fk 12:20CR 14:00Fk
WARNIĘG	Cieszyno, St. Worowo	6:43S 8:40Fk 11:00Fk 11:40S
WIELBOKI	Wierzchowo, Świerczyna	14:40S 15:45Fk 18:35S
WIERZCHOWO	Osiek Drawski	6:00Fk 12:20CR 12:30Fk 14:00Fk 6:00Fk 6:15FEk 7:00S 8:10FZ 9:10Fk 10:30FEk 12:20S 12:20CR 12:30Fk 13:30S 14:00Fk 15:20S 15:45FEk 16:30Fk 17:25CR 18:35Fkm
WIERZCHOWO	Osiek Drawski, Żabin	12:00S

OBJAŚNIENIE

2,5,6 - kursuje we wtorki, piątki, soboty	N - nie kursuje 25. XII i pierwszy dzień Św. Wielkanocnych	j - nie kursuje 27 grudnia
+ - kursuje w dni świąteczne (niedziele i święta)	R - nie kursuje 25-26 XII, Nowy Rok i pierwszy dzień Św. Wielk.	k - nie kursuje 12.XI.2004r. oraz 2.V i 27.V.2005 r.
5 - kursuje w piątki, 6 - kursuje w soboty	S - kursuje w dni nauki szkolnej	l - kursuje w poniedziałki, środy i piątki
7 - kursuje w niedziele, P - kurs pośpieszny	U - nie kursuje 25. XII, Nowy Rok, i dzień Św. Wielkanocnych	l - kursuje od 01.06 do 30.09, wtorki czwartki i soboty
A - nie kursuje w niedziele i święta	V - kurs przyspieszony	m - nie kursuje w Wigilię i przeddzień Nowego Roku i Wielką S
B - kursuje codziennie oprócz sobót	Y - nie kursuje 26 grudnia	p - Kursuje od 28.08.2004r.
C - kursuje w soboty, niedziele i święta	Z - kursuje w soboty i 1.XI	r - kursuje od 26.06 do 12.09.
E - nie kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych	a - kursuje od 23. VI do 31. VIII	s - kursuje do dnia 30.09.
F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku	b - nie kursuje od 1 lipca do 31 sierpnia	u - nie kursuje w Wielką Sobotę
H - kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych	c - nie kursuje od 1 lipca do 31 sierpnia	w - kursuje w dni robocze od poniedziałku do czwartku
J - kursuje w piątki, soboty i niedziele	e - kursuje od 31.05 do 31.08	v - w Wigilię, Sylwestra i Wielką Sobotę kursuje tylko do Plocka
K - kursuje od 22.06 do 28.09.2004r.	h - nie kursuje w Wigilię i Wielką Sobotę	y - kursuje od 26.06 do 31.08
L - nie kursuje 25-26 XII, Nowy Rok, I-II dzień Św. Wielkanocnych	i - kursuje w piątki i niedziele	z - w okresie letnich wakacji szkolnych kursuje codziennie
M - pierwszeństwo przejazdu dla posiadaczy biletów miesięcznych		

Rozkład Jazdy Szynobusów

Odjazdy z Drawsko Pom.:

- w kierunku Szczecinka: 5.35, 9.35C, 16.10E, 20.40

- w kierunku Runowa: 6.12A, 8.13B, 16.56, 18.39

OBJAŚNIENIE

A - do Stargardu Szczecińskiego B - do Szczecina
C - ze Stargardu Szczecińskiego E - ze Szczecina

PRZYDATNE TELEFONY

Urząd Miejski Czaplinek,	094 375 50 31, 094 375 50 32
Urząd Miejski Drawsko Pom.	094 363 34 85
Urząd Miejski Kalisz Pom.	094 361 62 63
Urząd Gminny Ostrowice	094 361 52 26
Urząd Gminny Wierzchowo,	094 361 83 27
Urząd Miejski Złocieniec,	094 367 20 22
Starostwo Powiatowe w Drawsku Pom.	094 363 34 64, 094 363 34 65
Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom.	094 363 05 00, 094 363 05 99
Komisariat Policji w Czaplinku	094 363 05 97, 094 375 47 07
Komisariat Policji Rewir Dzielnicy w Wierzchowie	094 361 82 15
Komisariat Policji w Złocieniu	094 363 05 98, 094 367 11 07
Powiatowy Rzecznik Konsumentów	094 363 07 78
Biuro Paszportowe	094 363 23 23
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pom.	094 363 37 62
Sąd Rejonowy w Drawsku Pom.	094 363 02 00
Komornik Sądowy	094 363 60 43
Prokuratura Rejonowa w Drawsku Pom.	094 363 06 60, 094 363 06 64
Szpital Powiatowy im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom.	094 363 03 41
Powiatowy Urząd Pracy w Drawsku Pom.	094 363 25 19
Filia Czaplinek	094 375 42 70, 094 375 32 43
Filia Kalisz Pomorski	094 361 78 30
Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Drawsku Pom.	094 363 61 02
Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny,	Tel 094 363 61 02
Komenda Powiatowa Państwowa Straży Pożarnej w Drawsku Pom.	094 363 00 09
Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Drawsku Pom.	094 363 34 53
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Drawsku Pom.	094 363 41 03
Urząd Skarbowy w Drawsku Pom.	094 363 34 31 do 36
Punkt Interwencji Kryzysowej w Drawsku Pom., ul. Obr. Westerplatte 11, pok. 4. Godziny przyjęć: Psycholog:	
poniedziałek 13.00 - 15.00; wtorek 16.30 - 18.30, Radca prawny: poniedziałek 15.15 - 18.15, Pedagog rodziny:	
środa 15.00 - 17.00, Pracownik socjalny: czwartek 15.00 - 17.00, Telefon zaufania dla ofiar przemocy w	
rodzinie: 698 019 959. Punkt Konsultacyjno-Informacyjny dla osób z problemami narkotykowymi w	
Drawsku Pom., pl. Konstytucji 7, tel. 094 363-26-60. Rzecznik Praw Pacjenta w szpitalu powiatowym w Drawsku	
Pom. - Zyta Sztangińska-Motył; przyjmuje we wszystkie dni tygodnia w godz. 10.00 - 14.00, na oddziale	
ginekologiczno-polożniczym. Rzecznik Praw Pacjenta, NFZ, 71-470 Szczecin, ul. Arkońska 45, tel. 091 425-10-50.	

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Wykaz przyszpitalnych poradni specjalistycznych w Szpitalu Powiatowym im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom.

/ umowa z Narodowym Funduszem Zdrowia w Szczecinie /

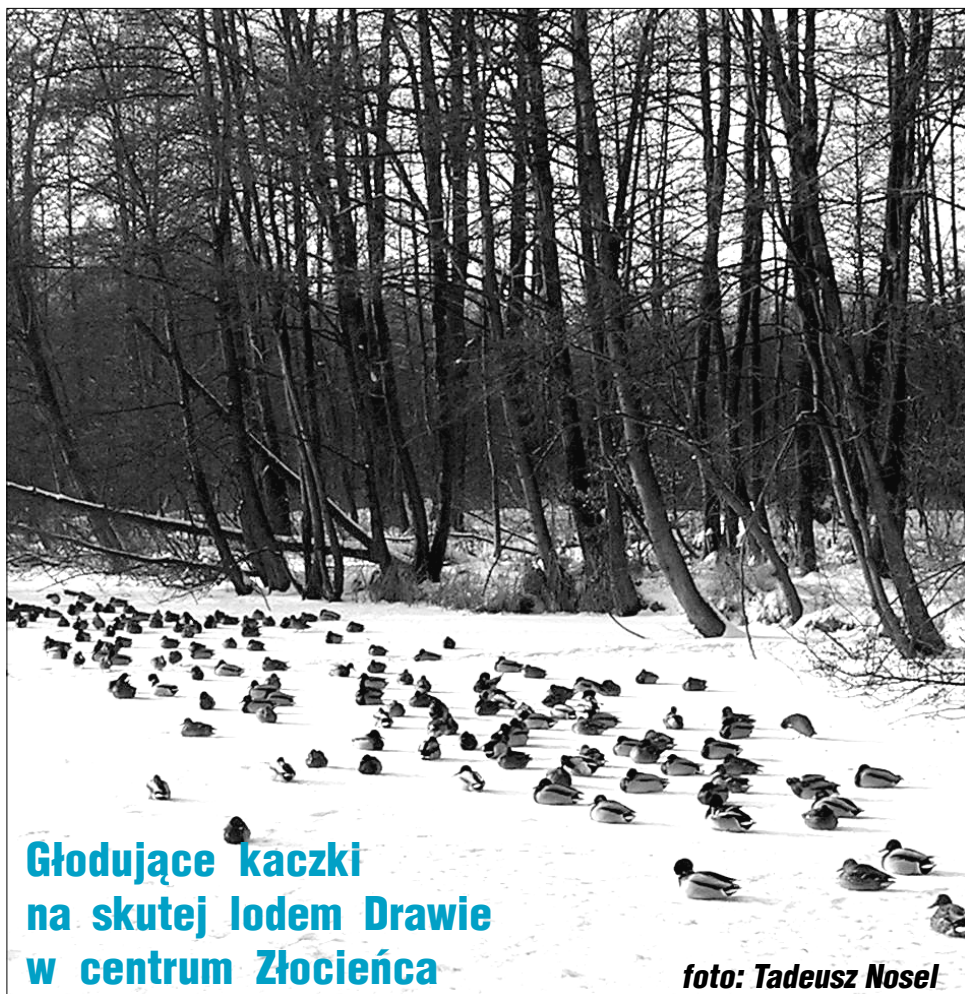
	Dni przyjęć	Godziny	Rejestracja
Chirurgiczna	od poniedziałku do piątku	7.00 - 15.00	telefon 3630323
Ginekologiczna	od poniedziałku do piątku		telefon 3630330
Gruźlica i chorób płuc	w środy	10.00 - 16.00	
	poniedziałek	9.00 - 13.00	telefon 3630337
	wtorek - lekarz	10.00 - 14.00	
	środa	9.00 - 14.00	
	czwartek	9.00 - 13.00	
	piątek	10.00 - 14.00	
Diabetologiczna	poniedziałek, czwartek	10.00 - 13.00	telefon 3630329
Otolaryngologiczna	czwartek	9.00 - 19.00	telefon 3630346 (gab.nr 57)
Okulistyczna	sobota	od godz. 12.00	telefon 3630346 (gab. nr 57)
Gastroenterologiczna	piątek	od godz. 15.30	telefon 3630323 (por.chir.)
Nefrologiczna	środa	15.00 - 19.00	telefon 3630333 (stacja dializ)
Rehabilitacyjna	środa	9.00 - 11.00	telefon 3630346 (gab. nr. 57)
Fizykoterapia	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630328
Laboratorium	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630326
Rtg	codziennie	8.00 - 18.00	telefon 3630334

KRZYŻÓWKA NR 06

Drobna rola na scenie	Linijka wiersza Udający kogós	Nad nia Gole- niów	Wielka pustynia w Azji	Podarunek, prezent	W portfelu Włocha Wymaga dowodu	Ryba z mułu Cześć fraka	7
Królewski hotel	6			14	Namiot Indianina	23	18
			Wyrób masarza Spław rzeczny			20	
Niebieski kamień szlachetny	12				Czerwony kwiat w polu	Pleciony z wikliny	Podobny do elipsy
Kotara, stora	Przy bucie jeźdźca	11	Damska na drob- biazgi	19	Silne uczucia	Miasto i półw- sep w Chinach	5
				8		Malowane szminką	Obsada placówki
Kierownictwo potocznie	Najcieższy metal	2			Broń Wilhelma Tella		15
			Gatunek		Otula zimą szyję Metropolia z Koloseum		
Postać z westernu	3	Model ford				Czarny ptak	Obszar niskiego ciśnienia
					Zgromadzenie mnichów		22
Zjazd wiedz		Leżą blisko granicy		4		Wachlarz japoński	17
					Zabieg leczniczy lub kosmetyczny		16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - aforyzm Władysława Grzeszczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23



Głodujące kaczki na skutej lodem Drawie w centrum Złocieńca

foto: Tadeusz Nosel

HUMOR TYGODNIA

Dentysta schyla się nad pacjentem i zamierza rozpocząć borowanie, gdy nagle zastyga w bezruchu i pyta nieufnie:
- Czy mi się wydaje, czy też trzyma pan rękę na moich jądrach??

Pacjent spokojnym głosem:

- To tylko mała asekuracja. Bo przecież nie chodzi o to, Zebyśmy zadawali sobie ból. Prawda panie doktorze??

- Cześć tato, wróciłem!!!

Ojciec - maniak komputerowy siedzący przed komputerem, nie odrywając wzroku od maszyny pyta:

- A gdzie ty był??

- W wojsku, tato....

Szanowny małżonek zapytuje:

- Kochanie, co kupimy twojej mamusi na imieniny??

Małżonka, po chwili zastanowienia:

- nie wiem, ale wspominała, że chce coś elektrycznego.

Na co małżonek: - To może krzesło...

Na weselu do orkiestry podchodzi nawalona mysz kładzie na stole stówę i mówi:

- Panowie! Grajcie Myszerej

- A co to jest?

- Ja płacę i wymagam grajcie!

- No dobrze ale jak to leci?

- Myszerej pancerni.....!

Do wytworni pasztetów przyjechała kontrola z SANEPID-u. Inspektor z SANEPID-u pyta:

- Czy ten pasztet z zająca jest naprawdę z zająca?

- Tak, ale prawdę mówiąc dodajemy jeszcze koninę.

- A w jakich proporcjach?

- Pół na pół... jeden zajac, jeden koń.

W dyskoteci. Koleś podchodzi do panienki.

- Tańczysz?

- Tańczę, śpiewam, gram na gitarze.

- Co ty pleciesz?

- Plotę, wyszywam, lepię garnki...

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Pojezierza Drawskiego”

USŁUGI POGRZEBOWE „Hades”

Stefan Korczyk

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
Kremacja zwłok
Wieniec, wiązanki **BEZPŁATNY TRANSPORT**
Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,

Ul. Piłsudskiego 21

CENTRUM HANDLOWE „DRAWA”